Nr. 332 Czwartek, dnia 4 grudnia 1930 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok IV

PRENUMERATA: W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies. zł. 4.10. Zamiejscowa zł. 5. Zagraniczna zł. 8 Odnoszenia do domu 40 groszy.
Prenumeratę można odmówić tylko 1 każdego miesiąca bezpośrednio w adm. pisma.

OGŁOSZENIA: W tekście 50 gr., nadesłane 40 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam (strona 4 łamy). Zwyczajne 12 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam. (strona 10 łamów). Nekrologi po 40 gr. za wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo.

Konto czekowe w P.K.O. Nr. 65,210

HASŁO ŁÓDZKIE

Ogłoszenia firm zamiejscowych o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.. Za terminowy druk ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca

Pomyłki, które zasadniczo nie mieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu opłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15. Telefony: Redakcja 181-06, Administracja 163-66.

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 6—7 wiecz. Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

3 DEKRETY P. PREZYDENTA

zwołują Sejm, Senat i Sejm Śląski na 9 grudnia

NOWY RZĄD BĘDZIE UTWORZONY JUTRO

Wbrew przewidywaniom w dniu wczorajszym p. pułkownik Sławek nie ustalił ostatecznie listy gabinetu.

Konferencje, poświęcone tej sprawie toczyły się do wieczora.

Pułkownik Sławek w ciągu dnia dwukrotnie odbywał narady na Zamku z Panem Prezydentem i Marszałkiem Piłsudskim.

W wyniku tych konferencyj P. Prezydent podpisał 3 następujące dekrety:

ZARZĄDZENIE O ZWOŁANIU SEJMU.

NA PODSTAWIE ART. 25 KONSTYTUCJI ZWOŁUJĘ SEJM NA PIERWSZE POSIEDZENIE DO WARSZAWY NA DZIEŃ 9 GRUDNIA 1930 R. OTWARCIE NASTĄPI W SALI SEJMU W DNIU 9 GRUDNIA 1930 R. O GODZ. 12-EJ.
WARSZAWA, dn. 3 grudnia 1930 r.
Prezydent Rzeczypospolitej
(—) I. MOŚCICKI
Prezes Rady Ministrów
(—) J. PIŁSUDSKI

ZARZĄDZENIE O ZWOŁANIU SENATU.

NA PODSTAWIE ART. 37 I W ZWIĄZKU Z ART. 36 USTĘP 2 KONSTYTUCJI ZWOŁUJĘ SENAT NA PIERWSZE POSIEDZENIE DO WARSZAWY NA DZIEŃ 9 GRUDNIA 1930 R. OTWARCIE NASTĄPI W SALI SENATU W DNIU 9 GRUDNIA 1930 R. O GODZ. 16-EJ.
WARSZAWA, dn. 3 grudnia 1930 r.
Prezydent Rzeczypospolitej
(—) I. MOŚCICKI
Prezes Rady Ministrów
(—) J. PIŁSUDSKI

ZARZĄDZENIE O ZWOŁANIU SEJMU ŚLĄSKIEGO.

NA PODSTAWIE ART. 21 USTAWY KONSTYTUCYJNEJ Z DNIA 15 LIPCA 1920 R., ZWOŁUJĘ SEJM ŚLĄSKI DO MIASTA KATOWIC NA DZIEŃ 9 GRUDNIA 1930 R.
WARSZAWA, dn. 3 grudnia 1930 r.
Prezydent Rzeczypospolitej
(—) I. MOŚCICKI
Prezes Rady Ministrów
(—) J. PIŁSUDSKI

* * *

Po ukazaniu się dekretów o zwołaniu Sejmu i Senatu w kołach politycznych nadal omawiano przypuszczalny skład nowego gabinetu.

Jako przyszłych ministrów wymieniano osoby, których nazwiska podawaliśmy już onegdaj i wczoraj.

Jak nas informują z kół miarodajnych lista gabinetu pułkownika Sławka ukaże się dziś lub najpóźniej jutro.

Rokowania polsko-litewskie

rozpoczną się 15 grudnia

WARSZAWA, 3.XII. Poseł litewski w Berlinie Sidikauskas doręczył posłowi R. P. w Berlinie p. Knollowi notę rządu litewskiego do rządu polskiego, zawierającą propozycję rozpoczęcia w dniu 15 grudnia w Berlinie rokowań w sprawie ustalenia sposobu regulowania zajść granicznych.

Jako pełnomocnik rządu litewskiego do prowadzenia tych rokowań wyznaczony został p. Sidikauskas.

Jak wiadomo, nawiązanie bezpośrednich rokowań w tym przedmiocie zostało, zgodnie z propozycją rządu polskiego, zalecone przez Radę Ligi Narodów podczas sesji wrześniowej. (PAT)

Zamach rewolwerowy

na premjera rządu hiszpańskiego

Madryt 3 grudnia.

Dziś w prezydjum rady ministrów, w chwili gdy premjer gen. Berenguer udzielał zebranym dziennikarzom informacyj, dotyczących posiedzenia Rady Gabinetowej, dokonano na niego zamachu.

Sprawcą zamachu okazał się Joachim Lizo redaktor polityczny dziennika „El Sol". W chwili gdy Lizo strzelił, gen. Berenguer schwycił go za rękę, dzięki czemu kula utkwiła w suficie. Zamachowiec oświadczył że chciał dokonać demonstracji przeciwko panującym stosunkom socjalnym. Istnieje przypuszczenie, że Lizo działał w chwili nagłego obłędu.

ARESZTOWANIE

350 hittlerowców

BERLIN, 3.XII. Z Wrocławia donoszą, że ubiegłej nocy policja aresztowała w miejscowości Jäschkowitz 350 hittlerowców w pełnem umundurowaniu polowem i uzbrojonych, którzy ukrywali się w zamku właściciela dóbr rycerskich von Oelffenda. Aresztowani należą do t. zw. „kompanji szturmowej" partji hittlerowców. Kompanji tej towarzyszył oddział sanitarjuszy. W czasie poszukiwań policja wykryła w młynie zamkowym wielki magazyn broni i amunicji. Aresztowanych odstawiono samochodami do prezydjum policji wrocławskiej. Nad ranem policja aresztowała właściciela zamku v. Oelffenda, znanego ze swej działalności antyrepublikańskiej w czasie puczu Kappa.

Według informacji prasy, od dłuższego już czasu odbywały się w okolicy Jäschkowitz nocne ćwiczenia polowe oddziałów hittlerowskich. Żandarmerja zachowywała się do ostatniej chwili obojętnie.

DR. DZIADOSZ

dyrektorem biura Sejmu

Dotychczasowy zastępca szefa gabinetu prezesa Rady ministrów i były wicewojewoda białostocki dr. Władysław Dziadosz, mianowany zostanie w najbliższych dniach dyrektorem biura Sejmu i Senatu.

Sensacyjny proces w Częstochowie

Wdowa po bracie b. cesarza Mikołaja

domaga się od Polski zwrotu majątków

Częstochowa 3 grudnia.

Zamieszkała w Londynie hr. Natalja Brassow, morganatyczna wdowa po zamordowanym przez bolszewików Wielkim Księciu Michale Aleksandrowiczu, bracie cesarza Mikołaja II, wystąpiła do miejscowego wydziały cywilnego Sądu Okręgowego o przyznanie jej prawa ubogich w sprawie, jaką w imieniu swojem i syna swego Jerzego zamierza wytoczyć przeciwko skarbowi Państwa Polskiego o zwrot kamienicy dochodowej w Częstochowie, obecnie zajmowanej przez wojskowość i noszącej nazwy Domu Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz majątków: Zagórze, Kocin i innych, położonych w pow. Częstochowskim. Wartość powództwa wyniesie kilka miljonów zł. (PAT)

NOTA

rządu niemieckiego

Genewa 3 grudnia.

Sekretarjat generalny Ligi Narodów podał dziś do wiadomości publicznej treść noty niemieckiej, dotyczącej wyborów na polskim Górnym Śląsku. Nota zawiera 20 stronic in folio pisma maszynowego. Do noty dołączone jest pismo niemieckiego min. spraw zagranicznych Curtiusa do sekretarza generalnego Ligi. Nota zawierą szereg zarzutów dotyczących rzekomego teroru w stosunku do mniejszości niemieckiej na Śląsku w okresie wyborów oraz powołując się na art. 72 konwencji genewskiej żąda wznie sienia sprawy na porządek dzienny styczniowej sesji Rady. (PAT)

Nowy rząd austrjacki

będzie zaprzysiężony dzisiaj

Wiedeń 3 grudnia.

Dzięki pośrednictwu prezydenta Miklasa udało się skłonić dr. Endera do wznowienia rokowań, celem utworzenia gabinetu.

O godz. 3-ej po południu rozpoczęły się ponowne konferencje między stronnictwem chrześcijańsko - społecznem a blokiem Schobera. O godz. 6-ej po poł. doszło do porozumienia. Dr. Schober zrzekł się żądania swego co do przydzielenia mu pewnej części agend w min. spraw wewnętrznych.

Nowy gabinet będzie miał skład następujący:

Kanclerz — dr. Ender, wice-kanclerz i sprawy zagraniczne — dr. Schober, sprawy wewnętrzne — inż. Winkler, (zw. chłopski), skarb — dr. Juch, handel — Heinl (chrześc. społ.), oświata — Czermak (chrz. społ.), sprawiedliwość — dr. Schuerff (niemiecki narodowiec), teka ministra opieki społecznej będzie narazie nieobsadzona.

Zaprzysiężenie nowego gabinetu nastąpi w ciągu jutrzejszego popołudnia.

3 B. POSŁOWIE

mają być zwolnieni

W związku z ukazaniem się dekretów o zwołaniu Sejmu i Senatu w kołach politycznych mówią o spodziewanem wypuszczeniu na wolność b. posłów: Dubois'a Ciołkosza i Korfantego.

——oOo——

Przesunięcia osobowe w składzie Sejmu

Marszałek Piłsudski zrzekł się obu mandatów

Sędzia Jan Piłsudski przyjął mandat z Piotrkowa

Państwowa Komisja Wyborcza na posiedzeniu odbytem w dniu 3-im b. m. rozpatrzyła deklaracje, złożone przez posłów na Sejm, wybranych z kilku list okręgowych, względnie z listy państwowej i list okręgowych. —

Na wstępie posiedzenia rozpatrzono zmiany osobowe, zachodzące na listach Nr. 1, zgłoszonych przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. —

Pos. Walery Sławek przyjął mandat z okręgu Warszawa—miasto i zrzekł się mandatu uzyskanego z listy państwowej. Podobnie przyjęli mandaty uzyskane w okręgach i zrzekli się mandatów, uzyskanych z list państwowych posłowie: Aleksander Prystor, Jan Piłsudski (otrzymał mandat z Piotrkowa), Stanisław Car, Wacław Makowski, dr. Karol Polakiewicz, inż. Ign. Boerner, Janusz Radziwiłł, ks. dr. B. Żongołłowicz, dr. Witold Staniewicz, Tadeusz Hołówko, Leon Kozłowski, Jan Rudowski, Julian Smólikowski, Antoni Pacholczyk, Leopold Tomaszkiewicz.

W ten sposób mandaty poselskie z listy państwowej uzyskali: pp. Alfred Birkenmayer, dr. Kazimierz Duch, Edward Idzikowski, Tadeusz Morawski, Edward Kleszczyński, Michał Wawrzynowski, Eugenjusz Bogusławski, Wiktor Gosiewski, Antoni Snopczyński, Wojciech Wojciechowski, dr. Aleksander Domaszewicz, Konstanty Laskowski, Zygmunt Tebinka, dr. Teodor Seidler, dr. Zbigniew Madeyski, Wacław Wiślicki, Marjan Rudziński, Edwin Wagner, Antoni Puzyński, Karol Mozgała, dr. Paweł Minkowski, Józef Stangreciak, Bolesław Gawlik, dr. Mieczysław Szawlewski i Zofja Berbecka. — Pozatem z Łodzi wejdzie do Sejmu Kazimiera Marczyńska.

* * *

DOWIADUJEMY SIĘ, ŻE MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI PODPISAŁ W DNIU 3-IM B. M. DWA OŚWIADCZENIA, MOCĄ KTÓRYCH ZRZEKŁ SIĘ MANDATU UZYSKANEGO DO SEJMU I MANDATU UZYSKANEGO DO SENATU. —

* * *

Najbliższe posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej odbędzie się w piątek, dnia 5-go b. m.

Na posiedzeniu tem dokonany będzie dalszy przydział mandatów poselskich z list państwowych i okręgowych na podstawie dalszych oświadczeń poselskich i senatorskich. (ISKRA)

5 b. posłów ukraińskich

pozostaje dotąd w więzieniu

Lwów 3 grudnia.

Prasa dzisiejsza podaje za „Diłem" szczegóły o uwięzionych b. posłach ukraińskich. Jak już wiadomo, b. posłowie Terszakowec i Chruski, członkowie prezydjum Undo, zostali z więzienia uwolnieni. B. poseł Kohut miał również opuścić więzienie za kaucją 3.000 zł., jednak prokuratura sprzeciwiła się temu, a Sąd Apelacyjny ostatecznie odmówił wnioskowi o zwolnienie b. posła Kohuta.

Dotychczas zatem przebywają w więzieniu następujący nowoobrani posłowie ukraińscy: Lewicki, Makaruszka, Kohut, Kuzyk i Jaworski. Przeciwko b. posłowi Błaszkiewiczowi i b. senatorowi Tatomirowi wyznaczono na 16 b. m. rozprawę w sądzie w Samborze. B. posłowie ukraińscy, którzy — jak wiadomo — początkowo przebywali w więzieniu w Brześciu, a obecnie osadzeni są w więzieniu lwowskiem, uzyskali już możność widzenia się z rodzinami.

Francja w obliczu przesilenia

Poincare wysuwa się znów na arenę polityczną

Dziś senat zadecyduje o losie Tardieu'a

PARYŻ, 3.XII. Życie polityczne Francji znajduje się obecnie pod znakiem zapytania, czy Tardieu ustąpi, czy też zdoła się utrzymać u władzy.

Decydującem w tym względzie będzie jutrzejsze posiedzenie senatu, na którem rozpatrywana będzie, szeroko omawiana w kołach politycznych, interpelacja senatora Hereya. W kuluarach parlamentarnych snują przypuszczenia na temat wyniku głosowania nad otum zaufania, jakie niewątpliwie postawi Tardieu w senacie.

Na czoło rozmów zakulisowych wysuwa się znów nazwisko Poincarego, w związku z konferencją jaką odbył on wczoraj z premjerem. Mówi się coraz głośniej, że Poincare utworzy gabinet bez Brianda.

Wbrew tym pogłoskom wielka prasa udziela swego poparcia gabinetowi Tardieu. Poza tem uważa się powszechnie obecną chwilę za *nieodpowiednią* do wywoływania przesilenia.

Możliwe jest również, że niektórzy posłowie, którzy zasadniczo przeciwni są rządowi, poprą go, nie życzą sobie bowiem usunięcia Brianda od polityki zagranicznej, coby niewątpliwie nastąpiło gdyby u steru rządu stanął Poincare.

Sjoniści przeciwko Anglji

Sensacyjny odczyt Zabotyńskiego w Równem

RÓWNE, 3.XII. W dniu 1 grudnia wygłosił odczyt wódz sjonistów - rewizjonistów Zabotyński. Na odczycie tym było przeszło 2.000 osób. P. Zabotyński analizował sytuację polityczną sjonizmu, zarzucając poniesione klęski nieudolności wszechświatowej egzekutywy sjonistycznej. P. Zabotyński również w ostrych słowach atakował rząd angielski, zarzucając mu biurokratyzm i antysemityzm, żądając w rezultacie odebrania Anglji mandatu nad Palestyną. (PAT)

DODATEK

dla emerytów

Źródła miarodajne informują nas, że w przygotowanym przez rząd projekcie ustawy skarbowej, obejmującej budżet państwa na rok 1931/32, przewidziane jest wypłacanie funkcjonarjuszom państwowym i emerytom 15%-dodatku do uposażenia miesięcznego w ciągu całego okresu budżetowego. — (ISKRA)

ANTYRELIGIJNE

pismo bite jest w drukarni księdza

Dowiadujemy się, że tygodnik „Pobudka", organ radykalnego odłamu PPS. CKW., pozostający pod naczelną redakcją posła Zaremby przestał drukować się w drukarni „Robotnika".

Kierownictwo tego tygodnika podpisało kontrakt z drukarnią „Społeczną" na pl. Grzybowskim, przy kościele Wszystkich Świętych, której założycielem i głównym kierownikiem jest ks. prałat Godlewski. Jak wiadomo „Pobudka" stworzona została celem propagowania haseł radykalnych, oraz w dużej mierze walki z kościołem katolickim.

Przeniesienie „Pobudki" do drukarni parafji Wszystkich Świętych wywołało w kołach politycznych wiele komentarzy. (Iskra)

Doniosłe zarządzenie gospodarcze

Na całym obszarze Rzplitej będzie wprowadzony

nowy kodeks postępowania cywilnego

W dniu dzisiejszym został ogłoszony w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 83 dekret Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wydany na podstawie pełnomocnictw art. 44 ust. 5 Konstytucji, z mocą ustawy, wprowadzający na całym terenie Rzplitej Polskiej nowy kodeks postępowania cywilnego. Dekret ten zawiera również przepisy wprowadzające w życie nowy kodeks postępowania cywilnego.

Nowy kodeks postępowania cywilnego i przepisy wprowadzające wchodzą w życie od dnia 1 stycznia 1933 r.

Kodyfikacja przepisów postępowania cywilnego opracowywana była od dłuższego czasu i przygotowana do ogłoszenia już od dość dawna. Warunki polityczne jednak nie zezwoliły na wydanie tego prawa formalnego w drodze ustawodawczej.

Obecnie wobec okresu bezsejmowego P. Prezydent Rzplitej skorzystał z uprawnień art. 44 ust. 5 Konstytucji. Nowy kodeks postępowania cywilnego posiada ogromne znaczenie dla ukształtowania się i uregulowania stosunków gospodarczych w Państwie.

Ujednostajnienie bowiem przepisów cywilnego prawa formalnego na całym terenie Państwa przyczyni się niewątpliwie do rozszerzenia zobowiązań cywilnych między trzema byłemi dzielnicami kraju, a tem samem wpłynie na rozwój obrotów handlowych.

Ogłoszenie nowego kodeksu postępowania cywilnego drogą dekretu sfery gospodarcze powitają z wielkiem zadowoleniem. (ISKRA)

Tragiczna śmierć robotnika

przygniecionego beczką wina

LWÓW, 3.XII. Wczoraj popołudniu na ul. Akademickiej wydarzył się tragiczny wypadek, zakończony śmiercią robotnika, a mianowicie do jednej z firm handlowych przy ul. Akademickiej przywieziono transport wina w dużych beczkach. 18-letni robotnik Fedeszyn sam staczał beczki z wozów a następnie jedną z beczek wagi około 100 kg. usiłował spuścić po schodach do piwnicy w ten sposób, że sam był na przodzie, beczkę zaś przytrzymywał za sobą z tyłu, nagle Fedyszyn potknął się i upadł, beczka zaś stoczyła się po nim, przygniatając go swoim ciężarem. Wszelka pomoc okazała się bezskuteczna i Fedyszyn wskutek odniesionych ran wewnętrznych zmarł. (PAT)

—oOo—

Wzmocnienie posterunków policyjnych

na niemieckim Śląsku

Berlin 3 grudnia.

Biuro Wolffa donosi z Opola, że na Górny Śląsk niemiecki wysłane zostały większe oddziały pogotowia policyjnego. Według informacyj prasy chodzi tu o 9 oddziałów po 100 ludzi każdy, które mają być rozlokowane w poszczególnych miejscowościach G. Śląska. Pierwszy oddział przybył w ciągu dnia dzisiejszego do Oleśna. (PAT)

WYROK

na agitatora endeckiego

WILNO, 3.XII. Sąd powiatowy w Wernianach na sesji wyjazdowej w Szumsku rozpatrzył sprawę Franciszka Ciemochowskiego, agitatora Listy Narodowej, aresztowanego przed kilku tygodniami na wiecu przedwyborczym „zorganizowanym bez pozwolenia władz Ciemchowski w przemówieniu oświadczył m. in., iż Marszałek Piłsudski przywłaszczył 17 miljonów złotych, z której to sumy część wydano na przeprowadzenie wyborów, resztę użył na kupno majątku.

Sąd po przesłuchaniu świadków skazał Ciemchowskiego na rok więzienia.

NIEPOCZYTALNA FURJA NIEMIECKA

Ostatnie wybory do ciał ustawodawczych Rzeczypospolitej i do sejmu śląskiego obudziły w Rzeszy niemieckiej echo niezwykle gwałtowne. Organy prasowe, od hitlerowskich aż do socjaldemokratycznych, nie wyłączając centrowych, idą na wyścigi w podawaniu kłamliwych wiadomości o gwałtownych incydentach w ciągu wyborów — samą Warszawę obdarzano setką zabitych i ranych (!) — a głównie o rzekomych naruszeniach ordynacji wyborczej i jawnych aktach terroru, mającego na celu niedopuszczenie do urn wyborców niemieckich. Skrajne stronnictwa pośpieszyły się z żądaniami do Rządu Rzeszy, by wystąpił wobec Polski z nadzwyczajnemi krokami, między innemi, by żądał nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów (!) I na niej wniósł skargę o naruszenie przez Polskę konwencji genewskiej o Górnym Śląsku i traktatu o prawach mniejszości narodowych. Hitlerowcy zaś proponowali nawet utworzenie z bezrobotnych stutysięcznego korpusu ochotniczego dla obsadzenia polsko - niemieckiego pogranicza (!)

Doświadczenia ze skargami niemieckiemi z Polski powinny były rząd berliński przestrzec, że na sesji Rady Ligi nie będzie miał dostatecznego materjału do podtrzymania i tej skargi przeciw dowodom istotnego przebiegu sprawy, jakie Polska nie omieszka przedstawić. Niewątpliwie głęboko odczuto w Niemczech ubytek głosów niemieckich w wyborach z dnia 16 i 23. listopada, a już najgłębiej utratę mandatów na Pomorzu i utratę głosów na Śląsku. Lecz wymowa danych statystycznych z tych wyborów jest niezbita. Rada Ligi Narodów będzie mogła na tej podstawie dojść do jednej tylko konkluzji, a mianowicie, że wybory te nareszcie wykazały całą kłamliwość dotychczasowej propagandy niemieckiej, narzucającej światu bajkę o sile niemieckości na naszych kresach zachodnich.

Zbyt długie rozbicie stronnictw polskich przy wszystkich poprzednich wyborach przyczyniało się do podtrzymywania kłamliwych twierdzeń propagandy niemieckiej. Kiedy rozbicie to ustało, kiedy dokoła programu Marszałka Piłsudskiego skupiła się przeważająca większość polskich wyborców, nie przydała się na nic karna dyscyplina Niemców. Pomorze dziś, jak z rządów pruskich w berlińskim reichstagu, ma w sejmie polskim tylko polskich przedstawicieli, a na Śląsku nareszcie przeważający lud polski wyzwolił się z ucisku, w jakim trzymały go gospodarcze wpływy przedsiębiorców niemieckich, jak groźba utraty pracy, terror i przekupstwo. Rozstrzygają one i dziś jeszcze w części Górnego Śląska, pozostałej przy Niemczech, gdzie jest cztery razy tyle Polaków, co Niemców na Śląsku polskim, a gdzie jednak nie pozwolono im zdobyć ani jednego mandatu. Jest terror wyborczy na Górnym Śląsku, ale po tamtej stronie naszej granicy, tam, gdzie landrat, fabrykant i przodownik fabryczny „robią” wybory, jak za najlepszych cesarsko-pruskich czasów. Jest terror wyborczy, ale na Mazurach i Warmji, gdzie Stahlhelm najeżdża wsie polskie, demoluje szkoły i pałkami gumowemi bije kobiety i dzieci. W tym kraju ordynacja wyborcza umożliwia takie dziwolągi, że stronnictwo np. Treviranusa i Schielego, nie osiągnąwszy ani jednego mandatu z list okręgowych we wrześniowych wyborach do Reichstagu, jednak otrzymało ich pięć z listy państwowej, a natomiast pół miljona Polaków w Opolskiem nie ma ani jednego przedstawiciela.

Z biegu spraw śląskich na forum genewskiem p. dr. Brüning niechybnie się przekona, że zysk z dywersji przeciwpolskie osiągnięty w polityce wewnętrznej, nie zrównoważy strat na terenie genewskim.

K. R.

Prześladowanie Polaków w Prusach Wschodnich

Korespondencja własna

Ludność polska w Prusach Wschodnich od dłuższego czasu narażona jest znowu na nieludzkie szykany i prześladowania ze strony zarówno władz, jak i czynników prywatnych. Niepodobna nawet wyliczyć wszystkich wypadków gwałtu, terroru i krwawych napadów, organizowanych przez pałkarzy i przez bojówki hakatystyczne. Wystarczy samo stwierdzenie faktów i krzywd, na jakie ludność polska jest tu stale narażona, oraz stwierdzenie stanowiska, jakie odnośnie tych zajść zajęły miarodajne czynniki Prus.

Stwierdzić należy przedewszystkiem, że od długich lat u steru rządu pruskiego znajdują się socjaliści z premjerem dr. Braunem i innymi wybitnymi socjalistami na czele. Braun posiada sam duży rozgłos w świecie socjalistycznym, — niemałą reklamę robią mu też socjaliści polscy w kraju (PPS). Mimo to nic się w stosunku do Polaków w Prusach nie zmieniło.

Bo zważmy tylko:

Ludność polska znajduje się w Prusach poza prawem. Mieszkając w okolicach nadgranicznych, dotkniętych najbardziej kryzysem gospodarczym z powodu istniejącej wojny celnej niemiecko-polskiej, nie otrzymuje ona ze strony władz pruskich żadnej pomocy finansowej, pomimo, że rząd pruski wyznacza dziesiątki miljonów marek rocznie na zasiłki dla „Wschodu”. Zasiłki te otrzymują jedynie rolnicy i rzemieślnicy niemieccy. Ba, nawet zwrotnych pożyczek kasy rządowe nie udzielają polskim rolnikom i rzemieślnikom.

Gorzej, daleko gorzej dzieje się w dziedzinie kulturalnej. Dopiero od grudnia 1928 r. Polacy mają możność zakładania szkół polskich. Ale ta wolność jest bardzo teoretyczna. W rzeczywistości bowiem założenie każdej szkoły napotyka na olbrzymie trudności ze strony czynników miejscowych, istniejące zaś szkoły prezydent rejencji zamyka bezprawnie, jak to ma miejsce w Pile. Gdy powstanie szkoła polska, czynniki miejscowe, nawet urzędowe groźbami i obietnicami zmuszają rodziców do oddania dzieci swych do szkoły niemieckiej. Na dzieci polskie, wracające ze szkoły, bojówki urządzają napady i t. p. Nie jest to jeszcze zło najgorsze. W Prusach istnieją bowiem nadal wszystkie ustawy kagańcowe ze smutnej ery Bismarcka. Żaden obywatel niemiecki narodowości polskiej nie może nabyć na własność, ani nawet wynająć gospodarstwa rolnego (ziemi). Umowy notarjalne muszą być zatwierdzone przez landrata (starostę), a ten zasadniczo umowy takiej nie zatwierdza, gdy idzie o Polaka. Takich wypadków mieliśmy ostatnio całe mnóstwo. Landraci powołują się na obowiązujące nadal rozporządzenie bismarckowskie. Nie będziemy w tym artykule mówili szerzej o krzywdach, jakie spotykają ludność polską w dziedzinie religijnej. Nabożeństwa polskie są ograniczone do minimum, księży polskich brak zupełny, dzieci nasze przygotowują się do Komunji Św. i Spowiedzi w niezrozumiałym dla nich języku niemieckim. Taki jest — pisząc pobieżnie — stan faktyczny i prawny (a właściwie bezprawny) mniejszości polskiej w Prusach.

A przecież w Prusach, jak powiedzieliśmy powyżej, od długich lat rządzą socjaliści, pono „obrońcy” mniejszości narodowych. Ale mimo rządów socjalistycznych, duch Bismarcka panuje nadal w Prusach. Polak nadal jest wyjęty z pod prawa.

Co mówi o tem Polska Partja Socjalistyczna pod wodzą p. Daszyńskiego, która podczas wyborów tak wymownie szermowała hasłem obrony prawa i wolności ludu? Gdzie się podziały ideały proletarjackiej sprawiedliwości? Co robią ci „panowie magnaci” socjalistyczni, którzy do dni ostatnich uzurpowali sobie prawo reprezentowania robotnika polskiego? Dlaczego milczą?

Niestety, nie dziwimy się jednak, że sprawy niemieckiej swawoli nie znajdują najmniejszego echa w prasie i uchwałach socjalistów. Polska Partja Socjalistyczna jest ekspozyturą drugiej międzynarodówki socjalistycznej, stanowiącej całkowitą domenę niemiecką. Mało tego — socjaliści niemieccy dali na wybory partji Daszyńskiego bardzo szerokie i daleko sięgające poparcie, nietylko moralne. Zrozumiałem więc jest, że w takich warunkach uzależnienia socjaliści z P. P. S. C. K. W. nie śmią nawet jednem słowem potępić ohydnej swawoli pruskiego rządu.

Jeśli tę swawolę nazwaliśmy ohydną, to stanowisko milczącej aprobaty stronnictwa, którego członek poseł Cieplak ofiarowywał Niemcom polskie Pomorze, musimy nazwać zdradą polskich interesów państwowych i narodowych. Fałsz polityki socjalistów p.. Daszyńskiego najlepiej ocenili polscy robotnicy, odmawiając całkowicie im swych głosów w dniach wyborów. Nie zapomni im tego również miljonowa rzesza Polaków w Niemczech, która nie może się doczekać równouprawnienia i tolerancji kultury narodowej właśnie pod rządami socjalistów.

Wiet.

Kryzys w Stanach Zjednoczonych

10 miljonów bezrobotnych — 800 banków zamkniętych

Deficyt we wpływach podatkowych

Ojczyzna „prosperity”, przelewającego się przez brzegi dobrobytu, o którym zbiedniała Europa powojenna słuchała opowieści ze zdumieniem i z nietajoną zazdrością — ta sama Dollaryka przechodziła od roku kryzys, który ostatnio przybrał już rozmiary tak wielkie, że niezadowolenie szerokich warstw społeczeństwa amerykańskiego skondensowało się w postaci votum nieufności dla Hoover'a i partji republikańskiej.

Pierwszą miarą i objawem kryzysu jest w każdym kraju bezrobocie. Jak wyraża się ono cyfrowo w Stanach? Ponieważ prowadzonej oficjalnie statystyki w tej dziedzinie niema, obliczenia są bardzo rozmaite. Gdy jedni twierdzą, że liczba bezrobotnych nie przekracza w Stanach 3 miljonów ludzi, drudzy wymieniają cyfrę aż do 10 miljonów. Oto co pisze w tej kwestji jeden z wybitnych bankierów londyńskich, który zwiedził Stany Zjednoczone:

„Bezrobocie jest w danej chwili najbardziej rzucającem się w oczy zjawiskiem społecznem w Stanach. Pisma amerykańskie obliczają cyfrę bezrobotnych na 3 — 3½ miljona osób. Mojem zdaniem, **gdyby obliczenia prowadzone były w Stanach tak, jak to się robi w Anglji, okazałoby się niewątpliwie, iż liczba bezrobotnych przekracza 10 miljonów** w tej chwili. Doszedłem do tego wniosku po wyczerpujących dyskusjach z przemysłowcami i politykami amerykańskimi”.

Drugim objawem kryzysu jest konjunktura na rynku giełdowym i bankierskim. Giełda w N. Yorku i Chicago znajduje się pod znakiem baiss'y i wyprzedaży masowej akcyj i papierów w celu zdobycia gotówki. W ostatnich zaś dwóch tygodniach 101 banków w dolinie Mississipi i w t. zw. Middle-West ogłosiło upadłość. Od początku zaś roku bieżącego przeszło 800 banków zamknęło swe podwoje. Coprawda były to małe banki lokalne, a prywatnych banków liczą Stany (1929 r.) aż 24.630. Sam fakt jednak załamania się setki banków w stanach przeważnie rolniczych dowodzi, iż kryzys dosięgnął wysokiego stopnia natężenia.

O napięciu kryzysu świadczy dalej i ten fakt, iż podatki wpływają w coraz wolniejszem tempie do skarbu państwa. Deficyt w wpływach podatkowych dosięgnie jak twierdzi senator Smoot, sumy 148 miljonów dolarów.

Eksport ze Stanów Zjednoczonych za granicę, głównie zaś do Europy, zmniejszył się znacznie, co jest poczęści też skutkiem podniesienia taryf celnych przez Stany na importowane do nich towary i produkty europejskie.

Kryzys obecny w Stanach odbija się też na ich funkcji, jako światowego bankiera powojennego. Dotychczas ulokowały Stany zagranicą 16 miljardów 400 miljonów dolarów w inwestycjach, lokatach i pożyczkach państwowych. Procenty od tych sum wynoszą rocznie około 960 miljonów dolarów. Jest to więc lokata rentowa. A przytem zapewniająca Stanom wpływy polityczne. W skutku kryzysu funkcje bankiersko-światowe Stanów uległy też redukcji.

W. W.

2 LOTY kobiece

Nowy Jork 3 grudnia.

Lotniczka Miller zmuszona była lądować w dżungli na wyspie Andros z powodu gwałtownego huraganu, braku benzyny i uszkodzenia busoli. Na wyspie tej lotniczka przebywa już od 28 ub. miesiąca.

Burbank (Kalifornja) 3 grudnia.

Lotniczka miss Ruth, lecąc z Nowego Jorku, wylądowała tu dziś po 1019 minutach lotu. Miss Ruth leciała o 524 minuty dłużej od rekordowego czasu lotu transkontynentalnego, osiągniętego przez Keith Miller.

Stan wody na Wiśle

Fala przyboru na Wiśle, wywołana ostatniemi deszczami i topnieniem śniegu w górach, minęła już Warszawę i powoli zaczyna opadać.

W dniu 1 b. m. stan wody na Wiśle wynosił pod Warszawą jeszcze 2.20 mtr. nad poziom normalny; w dniu tym Wisła pod Warszawą opadła o 20 cm. Najwyższa fala przyboru zbliża się obecnie do Torunia, gdzie stan wody wynosi około 3.50 mtr. nad poziom normalny. W dalszym ciągu Wisła przybiera, i tak: w dniu 1 b. m. przybrała pod Grudziądzem o 50 cm., pod Tczewem o 94 cm. Niebezpieczeństwo powodzi, wobec ustania przyboru w górze rzeki, narazie nie zagraża.

Nożem w serce

Z Rzeszowa donoszą, że przedwczoraj późnym wieczorem 17-letni Leon Gąsior ze Staromieścia pow. Rzeszów, zamordował pchnięciem noża w serce 25-letniego Stanisława Bindugę. Tłem morderstwa były porachunki osobiste. Mordercę aresztowano.

Przybytek w rodzinie żubrów w Puszczy Białowieskiej

W tych dniach przybyło na świat w Puszczy Białowieskiej żubrzątko płci męskiej. Żubrzątko przyszło na świat na wolności (nie w klatce), co jest dużym sukcesem hodowlanym.

Rodzicami młodego żubrzątka są: 8-letnia żubrzyca „Sveae", oraz 4-letni żubr „Borousse".

Przy tej sposobności należy przypomnieć, że żubry w Puszczy Białowieskiej zostały w czasie wojny zupełnie wytępione. Ministerstwo Rolnictwa, pragnąc zaludnić tę piękną puszczę dawnymi jej mieszkańcami, sprowadziło przed półtora rokiem ze Śląska, z Poznańskiego i z zagranicy 4 żubrzyce i 1 żubra i puściło je w puszczy na swobodę.

Nowy okręt

Zrzeszenia nauczycielskie postanowiły zakupić nowy statek handlowy ze składek nauczycielstwa i młodzieży szkolnej. Akcja prowadzona będzie pod egidą komitetu budowy floty narodowej. Ze składek nauczycielstwa osiągnie się w ciągu roku 600.000 zł.

Osobliwa szkoła

W pow. rybnickim, we wsi Brzezia (Górny Śląsk) istnieje prywatna szkoła niemiecka. W r. 1925 założył ją Volksbund, pomimo, że Brzezie jest wsią czysto polską. Niema tam ani jednego Niemca. Do szkoły uczęszcza jednak 72 dzieci. Dzieci te pochodzą z rodzin polskich, wstępując do szkoły nie rozumieją po niemiecku. Skąd się biorą? Odpowiedź smutna.Są to dzieci poprostu „kupione". Niepraktykowany gdzieindziej zwyczaj płacenia rodzicom za to, żeby do szkoły niemieckiej posyłali dzieci, wprowadziły organizacje niemieckie na Górnym Śląsku. Poza temi „kupionemi" u rodziców dziećmi, są tu jeszcze dzieci robotników Polaków, z Brzezia, pracujących w fabrykach po stronie niemieckiej, a których chlebodawcy, naciskiem ekonomicznym zmuszają do posyłania dzieci do szkoły niemieckiej. Sztuczną tę instytucję germanizacyjną, położoną na samem pograniczu należałoby zlikwidować jaknajprędzej.

Kasa samopomocy rybaków polskiego wybrzeża

Z inicjatywy i przy pomocy Morskiego Urzędu Rybackiego założona została w tych dniach kasa samopomocy, której członkami są rybacy naszego pobrzeża. Kasa ma na celu niesienie pomocy finansowej rybakom i ich rodzinom w razie nieszczęśliwych wypadków, inwalidztwa, starości, a nadewszystko śmierci ojca rodziny.

ZBRODNICZA PARA KOCHANKÓW

usiłowała skrytobójczo zamordować męża

Nikczemna rola teściowej — trucicielki

Niejaka Anna Kisiel z Wylewy, w powiecie jarosławskim, żyła przez pewien czas w konkubinacie z Stefanem Witnikiem, za którego też wyszła za mąż

wbrew woli swej matki,

zamierzającej ją wydać za jakiegoś bogacza z sąsiedniego Leżachowa.

Teściowa, zawiedziona w swych nadziejach na zamożnego zięcia, zaczęła podszczuwać swoją córkę, przyczem uprawiała to tak konsekwentnie, że córka w końcu

znienawidziła do głębi

swego męża. W ten sposób zapanowała w domu młodych Kisiellów wielce niemiła atmosfera, w której mąż czuł się bardzo nieswojo. Nie było też nic dziwnego w tem, że star Kisielowa, typowa jędza o chamsko-zbrodniczych instynktach, szukała kogoś, aby

zająć się uprzątnięciem

raz na zawsze znienawidzonego zięcia. W tym celu namówiła nawet swego parobka, Iwana Maziarza, aby Witnikowi podał w jedzeniu truciznę. Maziarz jednak, mimo że miał od swej służbodawczyni przyrzeczoną znaczną nagrodę w gotówce i mniej ponętną w naturze, zbrodniczego tego zamachu trucicielskiego nie wykonał.

Wkrótce potem Witnik, liczący obecnie lat 29, wyjechał na roboty do Francji, gdzie znalazł pracę w kopalni węgla, przyczem żył tak skromnie, że z zarobku w ciągu roku przysłał żonie do domu

2,200 franków.

Tymczasem Anna, natura heteryczna, nawiązała m. in. stosunek ze swoim dalekim krewnym, Stefanem Kisielem, z którym razem postanowiła w sposób wyrafinowany być się znienawidzonego z całej duszy męża. Ażeby plan mordu zrealizować,

napisała też żona po niego

do Francji, wzywając go do powrotu, gdyż potrzebuje go rzekomo koniecznie przy swoim boku, jako męża i gospodarza. Nic przeczuwający niczego, Witnik zlikwidował wobec tego swoje sprawy, by szybko stawić się na wezwanie żony w Wylewie, gdzie mu zaraz na wstępie zakomunikowano, że jego 20-letnia Hania przez cały czas uprawiała „chłopskie flirty" i żyje z Stefanem Kisielem.

Witnik jednak usposobiony ugodowo widocznie wyrozumiały na słabostki ludzkie, przeszedł nad temi wiadomościami do porządku dziennego, pewny, że uda mu się odzyskać miłość

swej płochej żony.

Przeliczył się natomiast łatwowierny „rogacz", bo zacna jego połowica przedewszystkiem ułatwiła swemu kochankowi popełnienie kradzieży na szkodę jej własnego męża, a już następnej nocy przystąpili oboje do wykonania uplanowanego zamordowania go. W tym celu w nocy przystąpili oboje do wykonania uplanowanego zamordowania go. W tym celu w nocy na 1. lipca b. r. Kisiel otworzył sobie bagnetem drzwi do stajni, poczem wszedł do mieszkania, w którem spała Witnikowa z mężem.

Witnikowa, która czuwała, chcąc spowodować u męża zemdlenie, ugodziła go wówczas z całej siły pięścią w podbrzusze, poczem Kisiel chwycił go za szyję i zaczął go dusić. Podczas szamotani się, załamała się jedna ze ścian łóżka tak, że wszyscy troje spadli na ziemię. Wówczas udało się Witnikowi resztkami sił wydostać z opresji i dotrzeć do okna, którego szybę wraz z ramą wywalił. Tam dopadł Witnika jeszcze Kisiel,

kłując, siekąc i dźgając go bagnetem,

zaś żona tymczasem uciekła.

* * *

Sprawa powyższa, której tło tak dosadnie ilustruje poziom moralności, panującej na wsi, „niezepsutej" kulturą wielkomiejską, była rozpatrywana przez przemyski sąd przysięgłych. Tok rozprawy ujawnił całą ohydę zbrodniczych instynktów, których wyrazem były zdemoralizowane typy „kobiet z ludu": młodej Witnikowej i jej matki Anny Kisielowej oraz zaślepiony i niewolniczo pod względem seksualnym ulegający młodej heterze, Stefan Kisiel.

Prokurator miał zadanie bardzo ułatwione, zwłaszcza, że wszystkie okoliczności w ciągu postępowania dowodowego sprzętrzyły się przeciw oskarżonym.

Na podstawie werdyktu ławy przysięgłych ogłosił trybunał wyrok, zasądzający zbrodniczą parę kochanków, a to Annę Witnikową i Stefana Kisiela na karę po 5 lat ciężkiego więzienia za zbrodnię usiłowanego morderstwa i zbrodnię kradzieży.

Teściowa, wzgl. matka, Anna Kisielowa, uzyskała wyrok uwalniający.

Kampanję przeciwko Polsce

rozpoczęła prasa sowiecka w Mińsku

MIŃSK, 3.XII. „Zwiezda" przynosi **dalsze informacje o aresztowaniu szeregu wybitnych przedstawicieli ruchu białoruskiego w Mińsku. Dziennik w ostry sposób występuje przeciw Polsce, twierdząc, iż kilku aresztowanych miało oświadczyć na śledztwie w G. P. U., iż pozostawali oni w ścisłym kontakcie „z zachodnio - białoruskiemi narodowemi faszystami" i byli polskimi agentami. —**

Równocześnie podjęta została silna **akcja potępienia aresztowanych, przyczem dzienniki sowieckie domagają się kary śmierci dla przywódców ruchu białoruskiego. Ukazał się protest białoruskich pisarzy, podpisany przez szereg mało znanych osób, w którym wysunięte jest żądanie jaknajbardziej surowego ukarania na rodowo - demokratycznych kontrrewolucjonistów białoruskich, oraz odznaczenia G. P. U. orderem Lenina za wykrycie spisku. —** (ISKRA)

———oOo———

Epilog krwawego zatargu sąsiedzkiego

zakończył się przed trybunałem karnym

W realności przy ul. Lwowskiej w Kleparowie mieszkają Katarzyna Królikowska z córką swą Janiną Müller i kochankiem córki Franciszkiem Jaroszczakiem, Anna Kusiak z córką Stefanją oraz rodzina niejakich Kapuścińskich. Od dłuższego już czasu na tle sporów sąsiedzkich panował antagonizm między Anną Kusiak a Królikowską. Rozumie się samo przez się, że córka i kochanek stali po stronie matki.

W dniu 5 sierpnia znowu doszło do sporów między Królikowską a Kusiakową. W kłótnię tę wmieszał się również Jaroszczak, który począł rzucać przez okno do mieszkania Kusiakowej kamienie, a następnie siłą wyciągnął syna Kusiakowej z mieszkania matki i począł go niemiłosiernie bić. Powstała wielka wrzawa w całej kamienicy ina odgłos kłótni wybiegła ze swego mieszkania p. Kapuścińska, która jako osoba neutralna postanowiła interwenjować między powaśnionemi stronami. Ale interwencja ta skończyła się dla niej fatalnie. Bowiem Jaroszczak wraz z swą kochanką i Królikowską rzucili się na Kapuścińską i poczęli ją dotkliwie bić. Na krzyk żony wybiegł Kapuściński ze swego domu i stanął w jej obronie. Wówczas Królikowska poczęła zachęcać Jaroszczaka, by obił również Kapuścińskiego i wręczyła mu nawet sztylet, którym Jaroszczak kilka razy dźgnął Kapuścińskiego.

Ewa Kapuścińska wskutek pobicia przeleżała się przez kilka tygodni w łóżku, zaś mąż jej w kilka dni później zmarł. Sekcja zwłok wykazała, że denat zmarł z powodu krwawienia jamy opłucnej, oraz z powodu rozpoczynającego się ogólnego zapalenia otrzewnej. Źródłem skrwawienia była rana kłuta klatki piersiowej zadana przez Jaroszczaka.

Za czyn ten odpowiadali wczoraj Jaroszczak, Królikowska i Janina Müller przed Trybunałem karnym we Lwowie.

Trybunał po naradzie skazał Jaroszczaka na 6 lat ciężkiego więzienia, Królikowską na 3 lata, a J. Müller uwolnił od winy i kary.

———oOo———

Zbrojny napad rabunkowy

Bandyci ranili jedną osobę poczem zbiegli

Onegdaj około północy został dokonany napad rabunkowy na mieszkanie Szymanowicza Aleksandra, zam. we wsi Dubasze, gm. rakowskiej.

Dwóch z napastników, podających się za policję, poszukującą podejrzanej osoby, wtargnęło do mieszkania, trzech zaś pozostało na czatach. Po wejściu do mieszkania jeden z wymienionych strzelił z krótkiego karabinu na postrach, znajdującym się w drugim pokoju, a wybiła szybę i poczęła krzyczeć o pomoc, tenże bandyta strzelił do niej z rewolweru. trafiając w piers. Ranna Szymanowiczowa upadła na ziemię, bandyta zaś [illegible] po raz drugi do męża wymienionej, [illegible] na szczęście chybił.

W [illegible] momencie Szymanowiczowa zerwała się z ziemi i kijem uderzyła bandytę w rękę, wytrącając mu latarkę elektryczną, co widząc drugi napastnik strzelił w ciemności z karabinu, poczem wszyscy zbiegli. Bandyci nic nie zrabowali. Na miejscu znaleziono łuskę karabinową od karabinu rosyjskiego. Lekarz po udzieleniu pomocy rannej stwierdził, iż życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo.

Groźny bandyta wołyński zabity w walce z policją

Od kilku lat grasował bezkarnie na terenie powiatu dubieńskiego i krzemienieckiego groźny bandyta Zinowiej Furmańczuk, który miał na sumieniu przeszło 30 napadów rabunkowych, nie licząc kradzieży.

Furmańczukowi, który ukrywał się w lasach, wychodząc nocą na rozbój, udawało się stale wymykać z rąk sprawiedliwości.

Wczoraj patrol policyjny natknął się na bandytę pod wsią Zabokrzyki. Furmańczuk na widok policji zaczął strzelać z karabinu. Policja odpowiedziała strzałami, kładąc zbrodniarza trupem na miejscu.

KRONIKA

GRUDZIEŃ **4** CZWARTEK

DZIŚ: Barbary
JUTRO: Sabby

Wschód słońca 7 m. 12
Zachód słońca 15 m. 34

Nabożeństwo adoracyjne

Dnia 5 grudnia, jako w pierwszy piątek miesiąca, odbędzie się w kaplicy S. S. Urszulanek S. J. K. przy ul. Czerwonej Nr. 6, o godz. 19-ej nabożeństwo adoracyjne z konferencją dla inteligencji.

Wybory do samorządu m. Łodzi

Jak się dowiadujemy wybory do samorządu m. Łodzi odbędą się w pierwszych dniach marca r. p. i już w dniach najbliższych oczekiwana jest w sprawie tej odnośna decyzja.

Dowiadujemy się również, że poza wyborami do miast wymienionych — na wiosnę r. p. odbędą się wybory do wszystkich rad gminnych w województwie łódzkiem, których wybory nie odbyły się w jesieni r. b. wobec przygotowywania do ciał ustawodawczych, takich, co do których zarządzono już wybory, jest na terenie województwa łódzkiego 118. (s)

Ze Związku Inwalidów Pracy w Łodzi

W niedzielę dnia 7 grudnia r. b. o godzinie 14 odbędzie się w lokalu Związku Inwalidów Pracy, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 73, wielkie zebranie robotników i robotnic m. Łodzi, którzy ulegli nieszczęśliwym wypadkom przy pracy. Na zebraniu powyższym zostaną wygłoszone referaty dotyczące najżywotniejszych spraw poszkodowanych przy pracy robotników.

W poniedziałek dnia 8 grudnia r. b. odbędzie się na ulicach miasta Łodzi sprzedaż uliczna znaczka na rzecz Związku Inwalidów Pracy w Polsce, centrala w Łodzi.

Posiedzenie komitetu wojewódzkiego budowy łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi"

W czwartek, dnia 11 b. m., odbędzie się posiedzenie wojewódzkiego komitetu zbiórki funduszy na rzecz budowy łodzi podwodnej p. n. „Odpowiedź Treviranusowi".

Na posiedzeniu tem ustalone będą wyniki zbiórki z całego obszaru województwa łódzkiego, oraz zarządzone zostanie ściągnięcie odnośnych, zgromadzonych już funduszy, celem przesłania ich komitetowi centralnemu. (s)

Sw. Mikołaj u Harcerzy

Żywy oddźwięk, szczególnie wśród naszych najmłodszych wywołała wiadomość o uroczystości Św. Mikołaja w Harcerstwie, która odbędzie się dnia 6 b. m. o godz. 15,30 w lokalu ZHP. — Ewangelicka 9.

Paczki, zawierające podarunki dla dzieci, przyjmuje komitet uroczystości od godz. 10 do 13 i od 17 do 20 codziennie.

Odczyt Czerwonego Krzyża

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 7, grudnia r. b. o godz. 12. min. 3 w poł. w sali Polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89, pan dr. Sadokierski wygłosi odczyt n. t. „Rozwój dziecka, a zęby mleczne".

Wejście bezpłatne.

Z Tow. Spiew. im. Moniuszki

Zawiadamia się PP. członków Stow. Śpiew. im. Moniuszki, że w dniu 8 grudnia r. b. o godzinie 10 rano odbędzie się uroczyste posiedzenie uczczenia 25-cio letniej pracy społecznej i przewodnictwa w Stow. p. J. Wolczyńskiego, na którą najuprzejmiej zaprasza.

Zarząd.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego, Nowomiejska 15, S. Trawkowskiej, Brzezińska 5, L. Czyńskiego, Rzgowska 59, M. Rozenbluma, Cegielniana 12, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95, J. Klupta, Kątna 54. (s)

Wzrost kosztów utrzymania

go odbyło się posiedzenie lokalnej komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

Komisja ustaliła, że w listopadzie, w porównaniu z październikiem koszty utrzymania rodziny robotniczej wzrosły o 0,88 proc.

Na wzrost kosztów utrzymania wpłynęły podwyższone ceny chleba, mąki, masła, jaj i mleka, podczas gdy obniżyły się ceny grochu, mięsa. (b)

Odsłonięcie pomnika Tadeusza Kościuszki

Na uroczystości obecnym ma być P. Prezydent Rzeczypospolitej

Jak się dowiadujemy, komitet odsłonięcia pomnika Kościuszki postanowił zaprosić na tę uroczystość P. Prezydenta Rzeczypospolitej oraz cały rząd, jak również prezydentów większych miast polskich.

Komitet zwrócił się z zapytaniem do kancelarji cywilnej P. Prezydenta co do audjencji dla delegacji komitetu, która uda się do Warszawy z zaproszeniem dla Pana Prezydenta.

O ile Pan Prezydent zgodziłby się na przybycie do Łodzi i wyznaczył termin, wówczas dzień odsłonięcia pomnika Kościuszki zależny byłby od terminu, wyznaczonego przez Pana Prezydenta i mo że obecnie wyznaczony uległby zwłoce.

Program odsłonięcia pomnika przewiduje przemówienie przedstawicieli samorządu t. j. prezydenta miasta lub prezesa rady miejskiej, następnie przemówienie ks. biskupa Tymienieckiego i przemówienie przedstawiciela społeczeństwa łódzkiego.

Wszystkie przemówienia będą transmitowane przez radjo dzięki ustawieniu przed pomnikiem mikrofonu.

Po uroczystościach odbędzie się obiad dla przybyłych na uroczystość przedstawicieli rządu i władz administracyjnych. (b)

Roboty kanalizacyjne

prowadzone będą do świąt Bożego Narodzenia

Jak się dowiadujemy — roboty kanalizacyjne, prowadzone obecnie tylko na t. zw. drugim odcinku, przy ulicy Burzowej, za dworcem Łódź-Kaliska, gdzie — około budowy kolektora — zatrudnionych jest około 600 robotników.

Prowadzone tam roboty zamykają tegoroczny sezon robót kanalizacyjnych. Prowadzone będą, jak zdołaliśmy ustalić, do świąt Bożego Narodzenia, poczem roboty kanalizacyjne zostaną ostatecznie przerwane.

Podjęcie robót nastąpi w okresie miesięcy wiosennych. Termin ich rozpoczęcia w roku przyszłym ustalony zostanie z chwilą rozpoczęcia się właściwego sezonu robót inwestycyjnych.

Ponadto zaznaczyć należy, iż prowadzone są jeszcze obecnie roboty przy doprowadzeniu posesyj do sieci kanalizacyjnej. Przy robotach tych, prowadzonych przez prywatne przedsiębiorstwa, zatrudnionych jest około 800 robotników. Najprawdopodobniej roboty te będą w drugiej połowie grudnia również przerwane. (s)

FRONTEM DO BAŁTYKU

W OBRONIE GRANIC POLSKI

Z organizacyjnego zebrania Komitetu Wojewódzkiego „Miesiąca Pomorza"

W dniu 2 grudnia r. b. w sali reprezentacyjnej Województwa Łódzkiego odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu Wojewódzkiego „Miesiąca Pomorza" zebranie zagaił Wojewoda Łódzki, p. Jaszczołt, wskazując na zadanie, organizowanego na terenie całej Polski „Miesiąca Pomorza".

Wyrażają się one:

a) w pogłębieniu znajomości znaczenia Pomorza i morza dla Polski oraz obudzeniu czujności na grożące Pomorzu niebezpieczeństwo;

b) w zbieraniu funduszów na zakup eskadry hydroplanów i na prace oświatowe na Pomorzu.

Następnie udzielił głosu prezesowi Łódzkiego Związku Obrony Kresów Zachodnich p. dr. Samborskiemu, który wygłosił okolicznościowy referat i powiedział m. innemi:

Wystąpienie Niemiec przeciw granicom Polski nie jest jakąś sporadyczną akcją, jest ono etapem w walce niemczyzny o hegemonję nad światem.

Dla uzyskania przychylności zachodnio-europejskich społeczeństw Niemcy puściy w ruch olbrzymi aparat propagandowy, oddając mu na usługi liczne zastępy polityków i wielkie masy pieniędzy. Dla osiągnięcia celu przekręcają daty i cyfry, fałszują historję, zyskują wybitnych ekonomistów i publicystów Anglji, Ameryki, a nawet Francji. Całe koncerny, jak np. Hersta w Ameryce, służą ich daleko sięgającym celom.

Dla przeciwdziałania temu potwornemu planowi, Polska zdobyć się musi na wyjątkową energję i organizację. W walce z tak bezwzględnym wrogiem, który przedsięwziął na naszej egzystencji zbudować swoją hegemonję, musimy zespolić wszystkie czynniki polityczne, gospodarcze i społeczne. Nie może być najmniejszego pola pracy narodowej, czy państwowej które nie byłoby przesiąknięta myślą i zaprawione czynem obrony egzystencji narodu polskiego.

W sprawie, stanowiącej dla nas być — albo nie być, nie może być odłamów politycznych ani różnych poglądów. Cała Polska stanowić musi zwarty mur obronny.

Jednocześnie musimy przeciwstawić propagandzie niemieckiej zagranicą nasze stanowisko. Musimy wyjaśnić prawdę dziejową, że po naszej stronie znajduje się słuszność. Świat cały musi zrozumieć, że nasza krzywda zczasem byłaby jego krzywdą, nasza katastrofa — katastrofą nowoczesnej cywilizacji.

Akcja obrony, rozpoczęta „Miesiącem Pomorza", musi ogarnąć wszystkie dziedziny pracy narodowej.

Po referacie powołano komitet ścisły „Miesiąca Pomorza".

Nowe połączenie kolejowe Łodzi

z Warszawą, Ostrowiem, Poznaniem i Wrocławiem

W związku z zakończonemi przed kilku dniami obradami konferencji międzydyrekcyjnej, dotyczącemi opracowania nowych rozkładów jazdy pociągów, dowiadujemy się następujących szczegółów odnośnie omawianej konferencji.

Tak więc, oprócz postanowień, dotyczących przyspieszenia biegu pociągów, przez zniesienie niektórych przystanków dla nowotworzonej kategorji pociągów, t. zw. pociągów przyspieszonych, postanowiono stworzyć nowe połączenie kolejowe przez wypuszczenie jednego jeszcze pociągu z Warszawy, któryby wychodził z Warszawy o godz. 5-ej rano, dążył do stacji Łódź-Kaliska, następnie do Ostrowia Wielkopolskiego, gdzieby dzielony był na dwie partje: do Poznania i do Wrocławia. Pociąg ten będzie należał do kategorji pospiesznych.

Pozatem — jak nas informują — wprowadzono szereg inwowcyj, mających na celu przyspieszenie biegu pociągów na linji Kraków-Lwów, oraz opracowano materjały na międzynarodową konferencję komunikacyjną.

Inowacje te i zmiany, mające na celu usprawnienie komunikacji kolejowej, są jakoby spowodowane wzrastającą konkurencją autobusów i samolotów, te ostatnie bowiem — jak wiadomo — z tych samych względów potaniały jako środek lokomocji przez obniżenie cen przejazdu do poziomu cen biletów kolejowych niższych klas. (s)

Ponownych wyborów w okręgu Nr. 14

domaga się Monarchistyczna Organizacja Wszechstanowa

Na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej Nr. 14 (powiaty łódzki, łaski i sieradzki), p. prezesa sądu okręgowego, Bełżyńskiego, wpłynął protest Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej (unieważniona lista Nr. 20), domagający się unieważnienia wyborów do sejmu w okręgu wyborczym Nr. 14 i rozpisanie nowych wyborów.

Motywy protestu M. O. W. są następujące: Ponieważ okręgowa komisja wyborcza Nr. 14 w Łodzi unieważniła listę M. O. W. z powodu umieszczenia nazwy listy nad tekstem deklaracji wyborczej, jakkolwiek art. 49 ordynacji wyborczej nie podaje, w jakiem miejscu oznaczenie listy winno się znajdować, wobec tego ugrupowanie, które zgłosiło tę listę M. O. W. ma prawo domagać się anulowania decyzji, unieważniającej listę, unieważnienia wyborów w okręgu Nr. 14 i rozpisania nowych wyborów.

Przeciwko protestowi M. O. W. wolno czynić zarzuty, składając je w lokalu, w którym mieściła się okręgowa komisja wyborcza Nr. 14, na Placu Dąbrowskiego, gmach sądu okręgowego, pokój Nr. 5, w godzinach od 8-ej do 10-ej i od 17-ej do 20-ej, gdzie można także dokonywać odpisów protestu.

Po upływie dni 14-u protest omawiany, wraz ze zgłoszeniami ewentualnie zarzutami, skierowany zostanie do sądu najwyższego, po zreferowaniu sprawy protestu na zwołanem ad hoc posiedzeniu komisji okręgowej Nr. 14. (s)

Smiertelna kośba denaturatu

4 osoby zmarły, 2 walczą ze śmiercią

W domu Bułyńskich we wsi Sosnówka w pobliżu Krzemieńca, odbywała się libacja zakrapiana obficie wódką i miodem.

Kedy trunki były już na wyczerpaniu, gospodarze, nie chcąc, aby zabawa za prędko się skończyła, podali gościom denaturat. Dla zneutralizowania przykrego smaku, zaprawiono denaturat miodem.

Trujący napój poczynił straszne spustoszenia. Gospodarz Maksym Bułyński i jego żona Uljana oraz goście Demjan Mielniczuk i Tichon Hawryluk, zmarli wśród strasznych męczarni w dwie godziny po wypiciu denaturatu. Dwie dalsze osoby z pośród gości walczą ze śmiercią.

Tajemnicze porwanie młodej kobiety

Onegdaj zjawił się w I. Komisarjacie P. P. we Lwowie Jakób Stachańczuk, zamieszkały przy ul. Krasickich 5, i doniósł o zuchwałym napadzie bandyckim, dokonanym na nim i jego towarzyszce, którą bandyci uprowadzili w nieznanym kierunku. Stachańczuk o godz. 8-ej wieczorem w towarzystwie panny Marji Łyczkówny, zamieszkałej przy ul. Szeptyckich 24 przechodził przez dawny cmentarz stryjski w kierunku ul. Kadeckiej. Nagle na idących napadli jacyś trzej nieznani osobnicy, uzbrojeni w laski. Jeden z nich pobił Stachańczuka, zaś dwaj inni porwali chwyciwszy Łyczkównę pod ręce i poprowadzili ją w głąb cmentarza.

Dzisiejszy koncert Norberto Ardelli

Dziś, w czwartek odbędzie się w Sali Filharmonji oczekiwany koncert sławnego artysty Norberto Ardelli, który przybył już do naszego miasta. Norberto Ardelli wykona wspaniały program złożony z całego szeregu najpiękniejszych pieśni oraz arij operowych. Koncert dzisiejszy ze względu na tego wyjątkowego artystę obdarzonego przepięknym głosem pozostawi niewątpliwie na słuchaczach głębokie i niezatarte wrażenie.

Początek koncertu o godz. 8,30 wiecz.

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, czwartek i sobota wiecz. komedja Oesterreichera „Konto X".

Jutro, piątek raz jeden w Teatrze Miejskim „Fotel 47" po cenach najniższych.

W sobotę o 4 popoł. „Noc Listopadowa" i „Warszawianka" St. Wyspiańskiego dla szkół.

MALICKA I SAWAN W TEATRZE MIEJSKIM.

W poniedziałek dwa występy świetnej pary artystów Marji Malickiej i Zbyszka Sawana w „Trio". Bilety po cenach normalnych (nie podwyższonych) już do nabycia.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, czwartek, piątek wiecz. oraz w sobotę o 5 popoł. po cenach najniższych od 50 gr. do 4 zł. „Pan Lamberthier".

TEATR POPULARNY.

Dziś, czwartek w związku z odbywającym się w całej Polsce „Miesiącem Pomorza" staraniem Łódzkiego Oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej uroczyste przedstawienie komedji polskiej J. Bączkowskiego „Nad polskiem morzem".

Jutro, piątek „Noc Listopadowa" i „Warszawianka" St. Wyspiańskiego. Wszystkie miejsca po 1 zł.

REWELACYJNY PORANEK 7 GRUDNIA.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Teatrze Miejskim atrakcyjny poranek w którym udział weźmie aż 8 osób: Marjusz Maszyński art. teatrów Szyfmana opowie nam rzeczy wesołe jak to tylko on potrafi, urocza pieśniarka — tancerka „Qui pro quo" W. Nobisówna ukaże się w nowych przebojach swego repertuaru a Chór Dana (6 osób) w oryginalnych kostjumach odśpiewa sentymentalne tanga i przeamwiające do serca piosenki, przy akompanjamencie harmonji, banjo i gitar. Nic też dziwnego, że kasa zamawiań w oblężeniu. Ceny biletów od 1 zł.

TEATR POPULARNY w SALI GEYERA ul. Piotrkowska 295.

W sobotę dnia 6 b. m. i niedzielę dn. 7 b. m. Teatr Popularny w Sali Geyera, wystawia arcykomiczną operetkę w 3 aktach p. t. „Miodowy miesiąc". Reżyseruje R. Urbański. Bilety do nabycia w kasie teatru.

PRZEDSTAWIENIE dla dzieci i młodzieży.

Kierownictwa Teatru Popularnego w Sali Geyera postanowiło wystawić w niedzielę dnia 7 b. m. o godz. 12 w południe specjalnie dla dzieci i młodzieży szkolnej, sztukę historyczną według powieści Henryka Sienkiewicza p. t. „Krzyżacy" — „Zbyszko i Danusia" w 8 obrazach. Bilety do nabycia od 150 w kasie teatru.

STAŁY TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.

W poniedziałek, dnia 8-go b. m. dana będzie po raz 3-ci baśń fantastyczna w 4-ch aktach Ewy Szelburg „Za siedmioma górami" ze śpiewami i tańcami. Początek o godzinie 3,15 po południu.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA. INAUGURACYJNY KONCERT SYMFONICZNY.

Po dłuższej przerwie odbędzie się we wtorek, dnia 9-go grudnia w Sali Filharmonji pierwszy wielki koncert symfoniczny Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej. Inauguracyjnym tym koncertem dyrygować będzie Walerjan Berdjajew, który obecnie został głównym dyrektorem opery warszawskiej. Jako solistka wystąpi śpiewaczka światowej sławy Ada Sari, nasza ulubienica, która z akompanjamentem orkiestry odśpiewa szereg aryj operowych. Program zapowiada symfonję „Manfred" Czajkowskiego oraz uwerturę „Tannhäuser" Wagnera.

Zapowiedź inauguracyjnego koncertu symfonicznego wywoła niewątpliwie żywe zadowolenie w muzykalnych sferach naszego miasta.

Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji.

Zebranie organizacyjne Związku Pań Domu

W październiku r. b., o czem we właściwym czasie pisaliśmy odbył się w Warszawie Zjazd Pań Domu.

Jako rezultat Zjazdu powstał Związek Pań Domu z siedzibą w Warszawie.

W dniu onegdajszym odbyło się zebranie organizacyjne Oddziału Łódzkiego powyższego związku przy bardzo licznym udziale Pań z p. wojewodziną Jaszczołtową na czele.

Komitet organizacyjny stanowią panie:

W. Ładzina — przewodnicząca, J. Colonna-Walewska — sekretarka, E. Buttlerowa — skarbniczka, M. Kaczorowska, H. Rossmanowa, Drowa Skalska, H. Siemiętkowska, Z. Tatarzanka, Drowa Marzyńska, E. Kirpaczowa.

Delegatka Komisji Organizacyjnej z Warszawy p. M. Ulanicka.

Po zapoznaniu zebranych z celami związku przez p. przewodniczącą Ładzinę, oraz po referacie p. Ulanickiej, delegatki Komisji Organizacyjnej w Warszawie wywiązała się b. interesująca dyskusja, w której wyniku postanowiono zawiązać Oddział łódzki Pań Domu, a jako najbliższe jego zadanie zorganizować kursy gospodarcze.

Po wyczerpaniu reszty porządku dziennego, oraz pokazie nowych, a niezbędnych w gospodarstwie domowem przyrządów w nadziei, że gospodarstwo domowe będzie ujęte wreszcie w pewne ramy organizacyjne zebranie zakończono. W.

Wykłady publiczne
Wolnej Wszechnicy Polskiej

Wolna Wszechnica Polska-Oddział w Łodzi ogłosiła na bieżący semestr zimowy następujące wykłady publiczne: Prof. Ludwik Wertenstein.

— Gwiazdy i atomy. dn. 7 grudnia 1930 r. Prof. Marjan Grotowski.

— Poglądy fizyczne na próżnię, dn. 14 grudnia 30 r. Prof. Władysław Gumplowicz.

— Górskie stolice letnie w Indjach, dn. 21 grudnia 30 r. Prof. Seweryn Sterling.

— Rola konstytucji ciała ludzkiego w powstawaniu i przebiegu choroby dn. 11 stycznia 1931 r. Prof. Arnold Makowski.

— Życie skał dn. 18 stycznia 1931 r. Doc. Bogumił Jasinowski.

— Nauka, a filozofja dn. 25 stycznia 1931 r.

Wykłady odbywać się będą w sali Gimnazjum Miejskiego im. J. Piłsudskiego przy ul. Sienkiewicza 46.

Początek każdego wykładu o godzinie 12-ej m. 30.

Wstęp bezpłatny.

Nie mieszać polityki do sportu
Stanowisko wschodnio-pruskiego związku sportowego

Do kampanji antypolskiej podjętej w ostatnim czasie na tle zajść na Górnym Śląsku wciągnięto również i związki sportowe, od których zażądano ogłoszenia bojkotu polskich związków sportowych, niewyjeżdżania do Polski na zawody sportowe i niezapraszania sportowców polskich do Niemiec.

Niektóre związki sportowe uległy presji czynników politycznych, ogłaszając, że nie przyjadą na Górny Śląsk w gościnę do sportowców polskich.

Tembardziej zasługuje na podkreślenie rozsądne stanowisko, które zajął wschodnio-pruski związek sportowy.

Związek ten ogłosił w prasie oświadczenie, w którem stwierdza, że sportowcy niemieccy nie mieszają się do polityki, a **sportowców polskich** nie wolno **porównywać z awanturnikami**, których niebrak jest w każdym kraju. Sportowcy polscy, twierdzi niemiecki związek, są najmilszymi kolegami i najlepszymi graczami wzawsze bardzo życzliwie i gościnnie przyjmowali sportowców niemieckich w Polsce.

Do sportu nie należy mięszać polityki, przeciwnie sport powinien starać się o wzajemne zbliżenie narodów i łagodzić tarcia polityczne.

CO USŁYSZYMY PRZEZ RADJO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

Czwartek, dnia 4 grudnia 1930 r.

11.58—12.05. Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.

12.05—12.10. Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.

12.10—12.35. Muzyka z płyt gramof.

12.35—14.00. VII-my koncert szkolny z Filharmonji Warsz. Wykon. Ork. Filh. Warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego, Marja Modrakowska (sopr.) St. Tawroszewski (skrz) i L. Urstein (akomp). W programie muzyka klasyczna.

14.00—15.35. Przerwa.

15.35—15.50. Komunikat L. O. P. P. (tr. z W-wy).

15.50—16.10. Odczyt rządowy (tr. z W-wy).

16.15—17.15. Muzyka z płyt gramof. (tr. z W-wy).

17.15—17.40. „Jak zważono glob ziemski" opowie prof. Ludwik Wygrzywalski (tr. z Krakowa).

17.45—18.45. Koncert muzyki skandynawskiej. Wykon.: Z. Ossendowska (skrz) Jadwiga Zalewska (fort) i L. Urstein (akomp).

18.45—19.10. Rozmaitości.

19.10—19.20. Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie progr. na dzień nast.

19.20—19.35. Komunikat sportowy Łódzki.

19.35—19.50. Prasowy dziennik radiowy (tr. z W-wy).

19.50—20.00. Płyty gramof. z W-wy.

20.00.20.15. Feljeton pt. „Sylweta Andrzeja Tardieu" wygł. red. Jan Sołtan. (tr. z W-wy).

20.15—21.30. Koncert kompozytorski, Henryka Opieńskiego z Filh. Warsz. Wykonawcy: Ork. Filharm. pod dyr. kompozytora, Stanisława Argasińska (sopr.) i M. Janowski (tenor).

21.30—22.15. Słuchowisko z Katowic p. t. „O tę świętą ziemeczkę" — pióra Marcinka.

22.15—22.35. Muzyka z Warszawy.

22.35—24.00. Komunikaty: Pat, meteor., polic. sport. i muzyka taneczna.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

Piątek, dnia 5 grudnia 1930 r.

11.58—12.05 Sygnał czasu z W-wy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.

12.05—13.15. Muzyka z płyt gramof.

13.15—13.20. Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.

13.20—15.50. Przerwa.

15.50—16.15. Lekcja języka francuskiego (tr. z W-wy).

16.15—17.15. Muzyka z płyt gramof. (tr. z W-wy).

17.15—18.40. „O samobójstwie" mówić będzie prof. dr. Sergjusz Siengalewicz (tr. z Wilna).

17.45—18.45. Muzyka taneczna w wyk. ork. T. Górzyńskiego (tr. z W-wy).

13.45—19.10. Rozmaitości.

19.10—19.25. Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczyt. progr. na dzień nast.

19.25—19.35. Muzyka z płyt gramof. z W-wy.

19.35—19.50. Prasowy dziennik radjowy (tr. z W-wy).

19.50—20.00. Muzyka z płyt gramof. (tr. z W-wy).

20.00—20.15. Pogadanka muzyczna. Omówienie koncertu symfonicznego (tr. z W-wy).

20.15— Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. Wykonawcy: Ork. Filh. pod dyr. G. Fitelberga. Georg. Kulenkampf (skrz) i inni: 1. Ryszard Strauss: „Przygody Sowizdrzała" — poemat symfoniczny. 2. Cz. Marek. „Na wsi" — cykl pieśni ludowych na głos solowy i orkiestrę kameralną. 3. J. Brahme: Koncert skrzypcowy. a) allegro non troppo, b) adagio, c) allegro giocoso ma non tropp vivace.

Po transmisji komunikaty: meteor., polic. sport. oraz skrzynka pocztowa techniczna, którą omówi i porad techn. udzieli Kierownik Wydziału Propagandy P. R. p. Wacław Frenkiel (tr. z W-wy).

Kto wejdzie do Ligi

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się we Lwowie spotkanie rewanżowe o wejście do Ligi między Lechją a AKS.

Drugi mecz o wejście do Ligi 82 p. p. — Legja (Poznań) nie dojdzie do skutku gdyż Legja zawiadomiła PZPN, iż wycofuje się z dalszych rozgrywek. W wypadku przegranej AKS-u, do Ligi wejdzie Lechja, w razie zaś uzyskania wyniku remisowego promocję otrzyma A. K. S., mający o jeden punkt mniej stracony od Lechji lwowskiej.

NIEŚCIE POMOC NAJBIEDNIEJSZYM

KĄCIK RADJOWY

DZIEJSZY KONCERT „POLSKIEGO RADJA".

Rozgłośnia Łódzka „Polskiego Radja" transmituje dziś, w czwartek, dnia 4 grudnia z Warszawy szkolny poranek z Filharmonji warszawskiej, który poświęcony będzie muzyce w wieku XVIII.

Po południu panie: Zofja Ossendowska, skrzypaczka i Jadwiga Zaleska pianistka odtworzą szereg utworów muzyki skandynawskiej: Tor Aulina, Sindinga, Griega i Sjögrena.

Wieczorem transmitowany będzie z Warszawy koncert jubileuszowy ku czci Henryka Opieńskiego, z Filharmonji.

Henryk Opieński obchodzi 60-ą rocznicę urodzin.

Kompozytor dwóch oper: „Marji" i Jakóba Lutnisty", poematu symfonicznego „Zygmunt August i Barbara", jest również znanym i cenionym muzykologiem.

Napisał szereg studjów i rozpraw biograficznych i naukowych („St. Moniuszko"), „I. J. Paderewski", „La Musique Polonoise" i in.

Koncert da sposobność szerokim kołom przyjaciół i zwolenników Jubilata do wystąpienia hołdem, należnym jego wysokim zasługom.

„JAK ZWAŻONO BLOK ZIEMSKI".

Dziś, w czwartek, dnia 4 grudnia Rozgłośnia Łódzka „Polskiego Radja" transmituje drugi w bieżącym tygodniu odczyt z Krakowa, który wygłosi prof. L. Wygrzywalski.

Odczyt ten pt. „Jak zważono blok ziemski" transmitowany również będzie przez wszystkie stacje polskie.

TRANSMISJA Z KATOWIC SŁUCHOWISKA P. T. „O TĘ ŚWIĘTĄ ZIEMECKĘ".

Czerpiąc z coraz bagatszej śląskiej literatury regjonalnej, wśród której coraz mocniej wybijają się młode talenty, radjostacja katowicka przygotowała na tydzień bieżący, a mianowicie na dzień dzisiejszy (godz. 21.30) nowe słuchowisko, które transmitowane będzie przez rozgłośnię łódzką „Polskiego Radja".

Słuchowisko to p. t. „O tę świętą ziemeckę", oparte na motywach regjonalnych, jest przeróbką opowieści Gustawa Morcinka, pod tymże tytułem zamieszczonej w jego zbiorku nowel p. t. „Serce za tamą", oraz drukowanej swojego czasu w poznańskim tygodniku „Tęcza".

O walorach literackich młodego pisarza śląskiego Gustawa Morcinka pisano już z okazji omówienia jego „Serce za tamą" które odczytane zostało w całości przed mikrofonem katowickim w „codziennym odcinku powieściowym" oraz z okazji wystawienia jednego z odpowiednio przerobionych utworów tego zbiorku, p. t. „Wiara" w Teatrze Polskim w Katowicach oraz w postaci słuchowiska, przed mikrofonem rozgłośni śląskiej.

Nadmieniamy, że w ostatnich dniach wyszedł z druku utwór Morcinka, a mianowicie powieść p. t. „Byli dwaj bracia".

Słuchowisko, które usłyszymy dziś, usnute jest nie, jak większość utworów Morcinka, na tematach z życia górników, lecz na doli i niedoli chłopa śląskiego.

Oto władze postanowiły zbudować na Śląsku nową kolej, przymusowo wykupując grunta chłopskie, przez które przechodzić ma nowa trasa.

Na tem tle Morcinek kreśli tragedję chłopa, który wszelkiemi sposobami broni się przeciwko wydarciu mu jego „świętej ziemecki", potem jego pracy przesiąkłej.

„Świętą ziemeckę" wykonają artyści zespołu dramatycznego Teatru Polskiego w Katowicach.

RADJOOPERETKI W GRUDNIU.

W miesiącu bieżącym usłyszą radjosłuchacze jedną z najpiękniejszych operetek Franciszka Lehara p. t. „Paganini".

Treść operetki oparta jest na autentycznym fakcie z życia znakomitego skrzypka.

Rolę tę wykona p. Aleksander Wasiel.

Księżną Anną Elizą będzie p. Sława Orłowska.

Solo na skrzypcach odegra prof. Jan Dworakowski.

Następną operetką w grudniu będzie tak lubiany ongiś w stolicy „Targ na dziewczęta" W. Jacobi Żego.

Obie operetki zradjofonizowała Michalina Makowiecka, która niezależnie od tych dwóch ciekawych audycyj przygotowuje wesoły wieczór grudniowy pod tytułem „Na ślizgawce".

Szczegóły trzymane są narazie w tajemnicy, niewątpliwie będzie to jednak jedna z najweselszych audycyj w okresie przedświątecznym.

Próby z operetek odbywają się codziennie pod kierunkiem p. W. Elszyka, próbami zaś z audycji wesołej kieruje p. St. Nawrot.

Reżyserule M. Makowiecka.

POLSKA STACJA RADJOWA SŁYSZANA NA CEYLONIE!

Krótkofalowa aparatura Radja Poznańskiego, jedyna dotychczas w Polsce stacja, nadająca stałe audycje na falach krótkich, ostatnio przebudowana i ulepszona, nadaje w dalszym ciągu regularnie dwa lub trzy razy w tygodniu wyjątki z programów poznańskich.

Kilkakrotnie już prasa miała sposobność notować sukcesy tej stacji, a mianowicie listy, jakie Radjo Poznańskie otrzymało z najdalszych zakątków kuli ziemskiej, wyrażające uznanie dla pracy stacji poznańskiej i poświadczające doskonały jej odbiór.

Ostatnio Radjo Poznańskie znów poszczycić się może sukcesami w tym kierunku.

Oto, jak się dowiadujemy, umieszczono stację poznańską w spisie, jaki dla swych słuchaczy wydaje perjodycznie egzotyczna stacja radjowa w miejscowości Colombo na Ceylonie.

Spis ten obejmuje wszystkie stacje krótkofalowe, słyszalne w obrębie Ceylonu.

Przy stacji poznańskiej widnieje dopisek: „słyszalna czysto i bardzo dobrze, pracuje regularnie".

Również w spisie swych stacyj krótkofalowych umieściło stację poznańską, i to nawet zupełnie bez wiedzy Radja Poznańskiego, wydawnictwo znanego czasopisma radjowego „Radio World".

Równocześnie wydawnictwo to zwróciło się do Radja Poznańskiego o przysłanie bliższych danych technicznych, dotyczących stacji krótkofalowej fotografję aparatury i t. p.

W najbliższym tygodniu krótkofalowa stacja poznańska m. in. transmitować będzie niedzielny uroczysty koncert ku czci rocznicy I. J. Paderewskiego.

z dnia 4. XII. 1930

HASŁO SZKOLNE

z dnia 4. XII. 1930

PRZECIĄŻENIE W SZKOŁACH ŚREDNICH

Wprowadzenie 50-minutowej godziny i redukcja materjału naukowego miały na celu

odciążenie młodzieży,

ażeby jej zostawić więcej czasu na pracę w domu. Postawiono nawet wówczas zasadę, że ilość godzin tygodniowo nie powinna przekraczać cyfry 30.

Tymczasem zarządzenia te w praktyce okazały się niewykonalne, gdyż dzisiaj faktycznie tylko klasa ósma ma 30 godzin tygodniowo, reszta zaś klas ma od 32—34 godziny, a zatem przynajmniej trzy razy w tygodniu wraca do domu o godz. wpół do trzeciej, a czasem o trzeciej i wpół do czwartej, jeżeli dalej mieszka.

To przedłużenie czasu nauki dotyka najbardziej klasy wyższe i klasy najniższe. W klasie siódmej, szóstej, a nawet w piątej uczniowie biorą udział w ćwiczeniach hufca. Ćwiczenia te zaczynają się o godzinie trzeciej popołudniu, tak, że uczniowie

nie mają czasu

na zjedzenie obiadu. Uczniom daleko mieszkającym trzeba albo pozwolić na spóźnienie, albo też zwalniać ich z jednej godziny nauki.

W klasach zaś najniższych trzymanie dziecka 10—11-letniego przez sześć godzin w naszych ciasnych i przepełnionych salach jest zabójcze. Przeważna część sal szkolnych pozbawiona jest wentylacji, korytarze są za ciasne, nieogrzewane w zimie, więc zaziębienia, a nawet zapalenia płuc są u nas na porządku dziennym. Ponadto dziecko musi się do lekcji następnej przygotowywać w domu 3—4 godziny. Przecież ono

ma jeszcze trudności

w sztuce pisania, nie posiada żadnej techniki w ekonomicznym rozdziale czasu, nie potrafi jeszcze zbyt długo koncentrować uwagi na jeden przedmiot. Rodzice pragnąc zaspokoić zadania szkoły, trzymają dziecko przy książce do późnej nocy. Nie ma ono czasu ani na zabawę, ani na rozrywkę, zabiera mu się to, co mu się z tytułu jego wieku i struktury psychicznej zupełnie słusznie należy.

Przeciążenie to powiększają jeszcze liczne zajęcia popołudniowe, a więc lekcje języka francuskiego, angielskiego, śpiewu, rysunków. Na kółka samokształceniowe, posiedzenia naukowe, zebrania gminne oczywiście nie ma czasu. W ten sposób utyka cała praca pedagogiczna poza lekcjami, wszelki nieoficjalny kontakt z uczniami, bo oficjalną lekcją został zupełnie uniemożliwiony.

W tym kierunku koła rodzicielskie oczekują

stanowczej zmiany.

Należy więc albo wrócić do 45-minutowej godziny i lekcje skończyć najdalej o wpół do drugiej, albo też zredukować niektóre przedmioty, względnie godziny przedmiotów. Praktyka szkolna wykazała, że 50-minutowa godzina nie jest takim cennym nabytkiem pedagogicznym, jak przypuszczano. Co więcej, godzinę szóstą nauki od 1—2, jeżeli chodzi o przedmioty trudniejsze, jak języki, matematykę, propedeutykę filozofji, należy uważać z góry za straconą. Umysły są o tej porze tak zmęczone i wyczerpane, że nauczyciele z konieczności muszą te godziny obracać na powtórkę materjału, uzupełnienia poprzednich lekcyj i t. p.

W końcu dodać jeszcze należy, że wiele rodziców posyła dzieci na lekcje prywatne, a więc fortepianu, gry na skrzypcach, francuskiego, stenografję i t. p.

Biorąc te wszystkie względy pod uwagę, dochodzimy do wniosku, że sprawa

zredukowania czasu pracy

i zajęć w szkole średniej jest paląca i wymaga stanowczej rewizji dotychczasowych zarządzeń dla dobra nauki i zdrowia młodzieży.

SZKOLNICTWO ZAWODOWE

Nawiązując do artykułu w poprzednim numerze „Hasła Szkolnego" przystępujemy do szerszego omówienia szkolnictwa zawodowego, które wspaniale się rozwija, a zyskując coraz większe zaufanie społeczeństwa, wypuszcza z każdym rokiem nowy zastęp ludzi, przygotowanych do pracy zawodowej.

Poniżej podajemy spis wszystkich średnich szkół zawodowych na terenie naszego województwa:

Państwowa Szkoła Handlowa Męska, Łódź, ul. Księży Młyn 13, Państwowa Szkoła Handlowa Żeńska Łódź, Cegielniana 70, Państwowa Szkoła Przem. - Handl. Łódź, Kopernika 41, Państwowa Szkoła Przemysłowa Łódź, Narutowicza 41, Państwowa Szkoła Włókiennicza Łódź, Żeromskiego 115, Szkoła Handl. T-wa Szerz. Wiedzy Handl. Łódź, Gdańska 45, Szkoła Przemysł. T-wa Szerz. Ośw. i Wiedzy Techn. wśród żydów Łódź, ul. Pomorska 46/48, Szkoła Rzemieśl. T-wa Salezjańskiego Łódź, ul. Wodna 34, Szkoła Gosp. Społ. T-wa „Służba Obywatelska" Łódź, ul. Sienkiewicza 61, Szkoła Właść. Składów Apt. Woj. Łódzkiego Łódź, Cegielniana 70, Szkoła Majstrów Budowlanych Polskiej Y. M. C. A. Łódź, Piotrkowska 89. Szkoła Rękodzielnicza Żeńska Stop. I-go Stow. „Przezorność" Łódź, ul. Lokatorska 12, Szkoła Handlowa Miejska Łódź, Kilińskiego 109,

Państwowa Szkoła Handlowa Koedukac. Zgierz, Szkoła Handlowa Koła P. M. S. Bełchatów, Szkoła Handl. Roln. Okr. Tow. Rol. Dąbie, Szkoła Handlowa Koła P. M. S. Radomsk, Szkoła Handlowa Koła P. M. S. Słupca, Szkoła Handlowa Koła P. M. S. Wieluń, Szkoła Handlowa T-wa N. S. W. Kalisz, ul. Piłsudskiego 16 Szkoła Handlowa T-wa „Jabne" Kalisz, ul. Józefiny 21, Szkoła Handlowa im. St. Konarskiego Piotrków, Szkoła Handl. Stow. Kupców Polskich Tomsazów Mazowiecki, Szkoła Przemysłowo - Handlowa Żeńska Koła P. M. S. Koluszki, Szkoła Rzem. Przem. T-wa Pop. Szkoły Rzem. Przem. Kalisz, Szkoła Rzem. Przem. Fund. Sierocińca św. Wacława Lisków, Szkoła Rzem. Przem. im. Kilińskiego Pabjanice, Szkoła Stow. Rzem. wśród żydów Kalisz, ul. Józefiny 29, Szkoła Rzem. Tow. Pracy Zaw. i Rol. wśród żydów „Ort" Piotrków, Szkoła Zawodowa Żeńska Fund. Sier. Drogistów Stow. Właść. Składów Apt. R św. Wacława Lisków.

Szkoły o tym samym charakterze znajdują się oczywiście na terenie całej Rzplitej.

Oprócz wyżej wymienionych istnieją specjalne szkoły techniczne, przygotowujące do pracy w przemyśle j. np. Państwowa Szkoła Techniczna z Wydziałem Lotniczym i Samochodowym w Warszawie.

Szkoły górnicze, hutnicze, miernictwa kopalnianego, budowlane, drogowe meljoracyjne i miernicze, oraz mechaniczne i elektrotechniczne.

Wszystkie szkoły techniczne mają następujące prawa:

1) prawo półtorarocznej służby w wojsku stałem,

2) prawa i przywileje w państwowej służbie cywilnej narówni z maturzystami szkół średnich ogólnokształcących,

3) prawo składania ulgowej matury gimnazjum typu przyrodniczo - matematycznego.

W.

O radjo dla szkół powszechnych

Celem umuzykalnienia młodzieży szkolnej polecił włoskie ministerstwo oświaty wszystkim szkołom ludowym, aby się postarały

o odbiorniki radjowe.

W jednym roku szkolnym każde dziecko musi obowiązkowo wysłuchać przepisaną ilość koncertów. W porozumieniu ze stacjami nadawczemi rozwiązano ten trudny problem w ten sposób, że w oznaczonych godzinach szkolnych stacja nadaje koncert, który musi być odebrany przez wszystkie zakłady. Odbiorniki zostały założone na koszt państwa.

Przy tej sposobności należy już teraz podkreślić wprowadzenie radja do naszych szkół wiejskich, szczególnie tych, które są oddalone od kulturalnych środowisk. Sprawa ta będzie już wkrótce aktualna, gdyż budowa olbrzymiej stacji nadawczej pod Raszynem jest już prawie na ukończeniu. Największa trudność — to

zakupno aparatu odbiorczego

na głośnik, którego cena jest dostępna jedynie dla bogatszych. Należałoby zatem już teraz pomyśleć o konstrukcji popularnego odbiornika. Nieskomplikowana obsługa i tania cena — byłyby najlepszą propagandą tego tak niezbędnego dziś wynalazku. Oczywiście, że musiałaby się także w budżecie znaleźć odpowiednia kwota na ten cel.

Ważną jest również sprawa programu. Wiele szkół w Polsce posiada już aparaty odbiorcze, ale z nich korzystać nie może, ponieważ odpowiednie dla młodzieży szkolnej numery programu przypadają na godziny pozaszkolne.

Należy wyrazić nadzieję, że odpowiedzialne czynniki

dołożą starań,

abyśmy w ogólnym postępie nie pozostali w tyle.

SADYZM U DZIECI

Przez sadyzm rozumiemy zwykle seksualną rozkosz, jakiej doznajemy, kiedy sprawiamy drugiemu

ból fizyczny.

Znaezenie sadyzmu w życiu zbadała nieco dokładniej psychoanaliza. Zdaniem psychoanalizy sadyzm jest remanentem pierwotnego kanibalizmu, który w miarę postępu kultury został stłumiony w duszy ludzkiej. Pożeranie przeciwnika opierało się na wierze, że siła wroga przez pożarcie przechodzi w duszę zjadającego i w ten sposób unicestwia się zupełnie. Ten barbarzyński środek niszczenia przeciwnika został zastąpiony przez inne jak n. p. przez zabijanie, tortury, a wreszcie przez przeżywanie, oszczerstwa, kalumnje, plotki i puszczanie nieuzasadnionych pogłosek, ubliżających czci przeciwnika, które to metody są stosowane do dzisiaj. Opuszczając rolę sadyzmu w życiu płciowem, gdzie on przybiera specjalne formy chcemy się głównie zająć tem zjawiskiem

na terenie wychowania.

Na zasadzie filogenezy, życie każdego człowieka jest skróconem powtórzeniem dziejów, jakie przechodziła ludzkość. Ponieważ każde dziecko rodzi się w stanie dzikości, przeto i ta odziedziczona na przodkach metoda unicestwiania przeciwnika musi się w jakiejś formie znaleźć. Stosunek dziecka do jego chwilowych wrogów jest istotnie zupełnie pierwotny. Nie zostawiamy dzieci nigdy bez opieki starszych, gdyż popadłszy w spór mogłyby się pozabijać. Dopiero w miarę postępu tresury domowej, kiedy widzimy, że instynkty jako tako zostały opanowane, dajemy mu względną swobodę. Instynkty jednak nie mogąc wyładować z właściwą sobie siłą, starają się na zewnątrz wydostać w innej bardziej łagodnej formie. Zirytowany dzieciak

bije przeciwnika,

pluje nań, rzuca kamieniami, pokazuje język, przezywa, urządza psikusy i t. p. Przy tej sposobności zjawia się w nim uczucie przyjemne, uczucie rozkoszy z powodu cierpień i poniżenia wroga. Jest to właśnie sadyzm egocentryczny, nie mający nic wspólnego z seksualnym. Uczuciu takiemu towarzyszy przekonanie, że zmniejszona moralna siła przeciwnika przechodzi na niego samego.

Na te objawy nie zawsze dom zwraca uwagę. Pozwala się dziecku na bicie służącej, dręczenie zwierząt, niszczenie przedmiotów, a nawet na dokuczanie samym rodzicom, tłumacząc to sobie jako objaw naturalny dziecinnej głupoty. Jest racja w tem, że mamy tu do czynienia z naturalnym objawem dzieciństwa, ale jest także inny powód, aby zawczasu od tego odzwyczajać. Przyjemność bowiem, jaka się wyładowuje w takich wypadkach,

jest zaraźliwa,

domaga się powtórzenia, stabilizuje się rozszerza, pogłębia i zakorzenia. Bardzo często rodzice dziwią się, że dziecko jest w szkole nieznośne i dokuczliwe, a nie zdają sobie sprawy z tego, że skutkiem braku odpowiedniego nadzoru, skłonności te zostały wykształcone już w domu.

Połączenie dwóch organizacyj nauczycielskich

W dniu 7 b. m. rozpocznie się w Warszawie XII walny zjazd delegatów Związku Zawodowego Nauczycielstwa Szkół Średnich. Na Zjeździe omówiona będzie i zdecydowana ostatecznie sprawa połączenia Z. Z. N. P. S. ze Związkiem Polsk Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Sprawa połączenia obu Związków została już uchwalona na ostatnim walnym zjeździe nauczycieli szkół średnich.

HANDEL — PRZEMYSŁ i FINANSE

SYTUACJA W PRZEMYŚLE SKÓRZANYM

Zw. Izb Przemysłowo - Handlowych w Warszawie wystąpił do Min. Przemysłu i Handlu z obszernym memorjałem w sprawie kryzysu w przemyśle skórzanym.

Wystąpienie to było konieczne z tego względu, iż niezmiernie ciężka sytuacja w przemyśle garbarskim i w gałęziach bezpośrednio z nim związanych, jak przemysł obuwia mechanicznego i ręcznego, spowodowała, iż nietylko sfery gospodarcze, bezpośrednio zainteresowane, lecz i czynniki, mające pieczę nad całokształtem życia gospodarczego Polski, zaniepokoiły się powstałym w tej dziedzinie kryzysem oraz skutkami, jakie ewentualne załamanie się przemysłu skórzanego może mieć dla całej gospodarki Polski. Chodzi tu bowiem nie o bagatelę, lecz o produkcję, której wartość w przybliżeniu wynosi 300 miljonów złotych.

Zagadnienie to, jak słusznie zaznaczono w memorjale, jest szczególnie trudne do rozwiązania dlatego, że nasz przemysł garbarski zależny jest nietylko od ciężkich warunków specyficznie polskich, w jakich pracuje, ale i od konjunktur światowych, które w obrocie skórami, szczególnie ciężkiemi, oraz obuwiem odgrywają dominującą rolę.

Na rynkach międzynarodowych nastąpiły wielkie zmiany, zarówno w dziedzinie obrotu skórami, jak obuwiem mechanicznem. Ceny skór surowych spadły (według danych z r. 1928) o 35 proc., twardych zaś o 25 proc. W tym samym okresie zapasy skór surowych w Antwerpji wzrosły kilkakrotnie. W ekspansji przemysłu obuwniczego pierwsze miejsce zajęła Czechosłowacja.

Stan rzeczy, panujący zagranicą, musiał się odbić na produkcji w Polsce.

Kryzys w naszym przemyśle garbarskim zaznaczył się przedewszystkiem stałem zmniejszeniem się liczby zatrudnionych robotników. Jednocześnie pogorszył się również w garbarniach stan zamówień. Wreszcie spadek cen zagranicą wywarł swój wpływ również na ceny w Polsce. W dziedzinie skór surowych spadek w Polsce i zagranicą jest jednakowo silny. Natomiast w cenach produktu niektórych garbarni krajowych spadek ten nie był tak silny, co się tłumaczy dużemi zapasami gotowego towaru, wyprodukowanego z surowca, zakupionego jeszcze po wysokich cenach. Fabryki przeto nie mogły obniżyć gwałtownie swych cen, gdyż musiałyby sprzedawać swój towar poniżej kosztu własnego.

Stwierdzono niezmiernie silny wzrost przywozu i słaby wzrost wywozu, przyczem import surowców i półfabrykatów wzrósł o 40 proc., a wyrobów gotowych o 25 proc., podczas gdy wzrost wywozu relatywnie stanął na poziomie wzrostu przywozu, absolutnie jednak stanowił cyfrę nieznaczną.

Skór ciężkich wołowych Polska nie posiada; musi więc przywozić je z krajów południowo - amerykańskich, a skóry trochę lżejsze — z Holandji. Import z Niemiec jest tylko pośrednim przez porty niemieckie. Co do skór cielęcych, stanowią one niedomaganie przemysłu garbarskiego, który nie może się zaopatrywać w skóry krajowe we właściwym terminie. Dużą część importu skór cielęcych stanowią skóry krajowe reimportowane. Import skór podeszwowych spadł znacznie, co w dużym stopniu jest wynikiem waloryzacji ceł, oczywiście z korzyścią dla przemysłu krajowego.

Zaznaczyć należy, iż pomimo waloryzacji cła, które było niedostateczne, import obuwia, szczególnie o wadze poniżej 600 gr., znacznie wzrósł, do czego przyczyniło się niewątpliwie zniesienie reglamentacji przywozu obuwia nieluksusowego. Największa część przywozu obuwia do Polski przypada na Czechosłowację.

Stosunki handlowe z Rosją Sowiecką

Trwający obecnie 8-miesięczny okres przejściowy po zmianie terminu rozpoczęcia się roku kalendarzowego z ZSRR, odbił się w sposób niekorzystny na stosunkach handlowych ze Związkiem Sowieckim, a to wobec trwania pewnego rodzaju prowizorjum. Jeżeli chodzi o zamówienia sowieckie w Polsce, są one w dalszym ciągu wykonywane, (zamówienia na żelazo, i maszyny obrabiarki). W oczekiwaniu na ożywienie się wzajemnych stosunków handlowych po Nowym Roku prowadzone są obecnie ożywione pertraktacje. Przewidywać zatem należy dojście do skutku tranzakcyj zaraz po ustaleniu budżetów ZSRR.

UPADŁOŚCI i NADZORY

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

W sierpniu r. ub. została ogłoszona upadłość firmy „M. Zajdler i M. Przygórski“ przy ul. Południowej Nr. 68, na żądanie adw. Stefana Glattera pełnomocnika dwóch wierzycieli. Przedsiębiorstwo upadłej firmy składało się z krochmalarni osnów i snowalni przy ul. Południowej 68, oraz klejarni przy ul. Lipowej Nr. 55.

Do masy zgłosiło pretensje 13 wierzycieli na sumę 30.846 zł.

Na zebraniu w dniu 17 listopada adwokat Dalig w imieniu upadłych zaproponował układ wierzycielom w myśl warunków którego upadli zobowiązali się spłacić 15% wierzytelności w trzech ratach sześciu-miesięcznych, z których pierwsza miała być płatną po upływie sześciu miesięcy od daty zatwierdzenia układu.

Jakkolwiek za układem wypowiedziało się 12 wierzycieli, reprezentujących sumę zł. 28,864 zł., t. j. tyle ile wymaga prawo upadłościowe, Sąd na posiedzeniu w dniu wczorajszym układu nie zatwierdził.

W motywach swego wyroku podniósł okoliczność, iż upadli znajdują się pod zarzutem bankructwa, ponieważ, jak stwierdził syndyk powyższej upadłości — upadli znaleźli się w kolizji z prawem, inkasując komorne z nieruchomości swojej za cały rok z góry.

Pozatem adwokat Stefan Glatter, pełnomocnik całego szeregu wierzycieli zarzucił upadłym stworzenie fikcyjnych wierzycieli oraz ukrycie swych aktywów w postaci hipotek na dobrach Ostróg i przy ul. Cmentarnej w Łodzi.

W tych warunkach Sąd nie widział podstaw do zatwierdzenia układu i postanowił sprawę przekazać Prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, celem pociągnięcia upadłych do odpowiedzialności za *fałszywe bankructwo.*

Na uwagę, zwiększającą winę upadłych, zasługuje fakt, iż w okresie kuratorstwa zostały zerwane pieczęcie z opieczętowanego lokalu masy upadłości i mieszkania Zajdlera.

* * *

W sprawie firmy „J. Rozenthal“ Fabrykacja rękawiczek, pończoch i trykotaży przy ul. Piłsudskiego 55, która, jak wiemy, zgłosiła podanie o odroczenie wypłat, odroczono rozprawę, celem przeprowadzenia dodatkowej ekspertyzy stanu interesów firmy, ponieważ poprzednia ekspertyza okazała się niedostateczną.

Pomyślny rozwój Związku Spółdzielni Spożywców „Społem“

Rozwój gospodarczy Związku Spółdzielni Spożywców Rz. P. w roku bieżącym, w okresie kryzysu, nie uległ depresji. Pomimo spadku cen na wszystkie niemal artykuły, z wyjątkiem monopolowych, obroty za ostatnie trzy kwartały, w porównaniu z takim okresem roku ubiegłego, nieco wzrosły. W 1929 r. wynosiły 66,795 tys. zł., w roku zaś bieżącym — 67,980: wzrost prawie o 2 procent.

Wspaniale rozwijają się Zakłady wytwórcze Związku, Zakłady Przemysłowe w Kielcach produkujące znanej dobroci mydła marki „Społem“, pokryły straty na chłodni, konserwującej jaja eksportowe w sumie paruset tysięcy złotych i dały jeszcze nadwyżkę około 50 tysięcy złotych.

Należy zaznaczyć, że w ostatnich czasach zarządzone w Związku w stosunku do odbiorców ograniczenia kredytowe wpływają dodatnio na sprawy finansowe zarówno Związku, jak i spółdzielni, które muszą więcej liczyć na własne *siły.*

Zniżki celne na towary z Grecji

Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie, z mocą obowiązującą od 15 listopada b. r., przewidujące zniżki celne dla towarów pochodzących i przychodzących z Grecji, a zaopatrzonych w należyte świadectwa pochodzenia, niezależnie od zniżek konwencyjnych, przyznanych innym państwom traktatowym, a przysługujących Grecji na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania.

Zarządzenie przewiduje zniżki celne dla następujących towarów: rodzynki, koryntki, figi suszone, przyprawy do potraw z oliwek, likiery wino gronowe i szmergiel.

Zgodnie z klauzulą największego uprzywilejowania, zniżki te będą miały za stosowanie do tych samych towarów, pochodzących i przychodzących z innych państw traktatowych.

—oOo—

GIEŁDA

Warszawa, 3-go grudnia.

DEWIZY.

Holandja 358,95
Londyn 43,31 i pół
Nowy Jork 8,913
Nowy Jork (kabel) 8,922
Paryż 35,05 i pół
Praga 26,45
Szwajcarja 172,80
Włochy 46,76
Wiedeń 125,56

AKCJE.

Bank Polski 156,00 — 158 i pół; Bank zachodni 70; Sole potasowe 92,00; Lilpop 24,00; Modrzejów 11,00; Ostrowiec 48,00; Starachowice 15,50.

—oOo—

Działalność propagandowa spółdzielni

Na liczbę prawie 900 spółdzielni, należących do Związku Spożywców zaledwie 30 może się wykazać w swojej działalności organizacyjnej stałą planową akcją propagandową.

Oczywiście, każda spółdzielnia związkowa urządza przynajmniej raz do roku zebranie sprawozdawcze, wiele z nich urządza takie sprawozdawcze zebranie co kwartał — no i doroczny, już zwyczajowy, „Dzień Spółdzielczości“. Ale tylko 28 spółdzielni nie zadowala się zebraniami sprawozdawczemi, lecz ponadto organizuje odczyty propagandowe. Urządziły one 210 odczytów, w których uczestniczyło 12450 osób, (przeciętnie 64 osoby na odczyt).

Przytoczone wyżej liczby wskazują, że jednak znakomita większość naszych spółdzielni nie docenia akcji propagandowej.

Ubezpieczenia spółdzielcze

Związek Spółdzielni Spożywców posiada, między innemi, Wydział Ubezpieczeń, którego zadaniem jest przeprowadzać ubezpieczenia majątkowe spółdzielni. W roku bieżącym Wydział ten posiada 425 spółdzielni ubezpieczonych od ognia i 396 — od kradzieży. Spółdzielnie ubezpieczyły ponadto 9 samochodów i w dwóch wypadkach szyby.

W roku bieżącym było: 2 wypadki ogniowe i 52 kradzieże. W związku z temi wypadkami Wydział Ubezpieczeń wypłacił 10 tysięcy złotych odszkodowania ogniowego i w 37 wypadkach 35 tysięcy złotych odszkodowania za kradzież.

Kupujcie Wyroby Krajowe !!!

Do akt Nr. 3029 — 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 42 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Maurycego vel Moszka Kreppela i składających się z kredensu i pomocnika pokojowych oraz zegaru meblowego oszacowanych na sumę zł. 560.

Łódź, dnia 28 listopada 1930 r.

Komornik (—) ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 2914 — 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 64 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Artura Abramsona i składających się z maszyny do pisania i towarów oszacowanych na sumę zł. 885.

Łódź, dnia 26 listopada 1930 r.

Komornik (—) ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 2301 — 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Mickiewicza 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Władysława i Ksawery Widawskich i składających się z mebli, urządzenia sklepu, maszyny do mielenia starego chleba i innych przedmiotów oszacowanych na sumę zł. 1.585.

Łódź, dnia 17 listopada 1930 r.

Komornik (—) STANISŁAW STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. 2410 — 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 grudnia 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 102, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Horsa" i składających się z trzech maszyn mechanicznych do czesania odpadków bawełnianych, oszacowanych na sumę zł. 1.200.

Łódź, dnia 7 listopada 1930 r.

Komornik (—) TOMASZ CHORZELSKI.

Do akt Nr. 1088 — 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 grudnia 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej Nr. 14, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Eljasza Zylbermana i składających się z 32 baniek do mleka, kredensu kuchennego, aparatu t. zw. „oziębiacz", 3 homont, około 17 korcy węgla kamiennego, aparatu do wyrabiania masła i centryfugi oszacowanych na sumę zł. 836 — zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku.

Łódź, dnia 25 listopada 1930 r.

Komornik (—) TOMASZ CHORZELSKI.

Do akt Nr. 986 — 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 12 grudnia 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Karola 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. „Górecki Spadkobiercy" i składających się z maszyny rewolwer i maszyny tokarki czołowej oszacowanych na sumę zł. 2050.

Łódź, dnia 21 listopada 1930 r.

Komornik (—) RAFAŁ SAKKIŁARI.

Do akt Nr. 2252 — 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 12 grudnia 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej 138 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Wincenty Baruch i S-ka" i składających się z żefiru oszacowanych na sumę zł. 700.

Łódź, dnia 10 listopada 1930 r.

Komornik (—) RAFAŁ SAKKIŁARI.

Do akt Nr. 2096, 2268, 2269 — 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 12 grudnia 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 261 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Tadeusza Opieczyńskiego i składających się z mebli, obrazów, ram, świec, figurek gipsowych, kucyfiksów i innych przedmiotów oszacowanych na sumę zł. 2570.

Łódź, dnia 18 listopada 1930 r.

Komornik (—) RAFAŁ SAKKIŁARI.

Do akt Nr. 1898 — 1930 r. (1890-30 1900-30 1901-30 1902-30).

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Marysińskiej Nr. 36 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Roberta Kosiorkiewicza i składających się z mebli i innych różnych rzeczy oszacowanych na sumę zł. 930.

Łódź, dnia 24 listopada 1930 r.

Komornik (—) ZYGMUNT MAKOWSKI.

Do akt Nr. 2771 — 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bernarda Lichtenberga i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1.999.

Łódź, dnia 26 listopada 1930 r.

Komornik (—) ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 1032 — 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 grudnia 1930 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 32, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Isera Grynsztejna i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 600 — zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku.

Łódź, dnia 2 grudnia 1930 r.

Komornik (—) TOMASZ CHORZELSKI.

Do akt Nr. 1729 — 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Łagiewnickiej Nr. 49 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Oskara Schmidta i składających się z heblarki żelaznej oszacowanych na sume zł. 3,000.

Łódź, dnia 28 listopada 1930 r.

Komornik (—) ZYGMUNT MAKOWSKI.

Do akt Nr. 1865 — 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Aleksandrowskiej 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Fiszla Rotszylda i składających się z samochodu-taksówki oszacowanychna sumę zł. 1.500.

Łódź, dnia 17 listopada 1930 r.

Komornik (—) STANISŁAW STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. 3478 — 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 56 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Eljasza Drapisza i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 7.230.

Łódź, dnia 25 listopada 1930 r.

Komornik (—) ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 2323 — 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zgierskiej 74 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hermana Konrada i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 869.

Łódź, dnia 20 listopada 1930 r.

Komornik (—) STANISŁAW STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. 2325 — 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kochanowskiego 19, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leopolda Kulisza i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 540.

Łódź, dnia 19 listopada 1930 r.

Komornik (—) STANISŁAW STOPCZYŃSKI.

Ogłoszenia drobne

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski. Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o. Redaktor odpow.: Adam Żuczkiewicz

Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15.